

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Grobłowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2,75 zł. miesięcznie, 8,25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,11 zł. miesięcznie, 9,33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5,00 zł., do Gdańska 4,00 guld., do Niemiec 4,00 mk., do Francji i Ameryki 7,50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 153.

BYDGOSZCZ, piątek dnia 6 lipca 1928 r.

Rok XXII.



Wojewoda Młodzianowski nie żyje!

Krynica, 5. 7. (A. W.) Wczoraj około 8 wieczorem umarł tu po ciężkiej chorobie były minister spraw wewnętrznych, wojewoda pomorski Młodzianowski. Zgon przyspieszyło osłabienie działalności serca. Wojewoda Młodzianowski był chory na ciężkie zapalenie płuc.

Ś. p. wojewoda Młodzianowski objął rząd Pomorza w atmosferze tak dla przewrotu majowego jak i dla niego osobiście wysoce nieprzychylniej. Dla tego też zadanie jego było niełatwe, tem więcej, że ustępliwość nie należała do cech jego charakteru. Mimo to jednak z czasem zdołał zjednać sobie jeżeli nie przychylność, to conajmniej szacunek wszystkich prawie kół społeczeństwa

polskiego na Pomorzu. Aż do śmierci nie zdołał jednak zorientować się w stosunkach pomorskich i dla tego w okresie przedwyborczym popełnił szereg błędów, za które polskość zapłacić musiała. Nie tyle to jednak jego wina, ile złych doradców. O dobrej woli ś. p. wojewody Młodzianowskiego nikt nigdy nie powątpiewał.

Cześć Jego pamięci!

Sprawa następstwa na stanowisku wojewody pomorskiego staje się obecnie aktualną. Mimo zaprzeczenia ze strony Agencji Wschodniej dowiadujemy się, że kandydatura byłego ministra Romockiego brana jest poważnie w rachubę. Minister Romocki do przewrotu majowego należał do klubu poselskiego Ch. D., z którego — obejmując tekę w pomajowym rządzie — wystąpił. Obecnie piastuje mandat poselski z ramienia Be-Be. Należy on do ludzi bezwzględnie uczciwych i wybitnie zdolnych.

Ś. p. ks. prob. Józef Jagalski.

W Szadłowicach na Kujawach zmarł ś. p. X. Józef Jagalski, były długoletni administrator parafii bydgoskiej. Na stanowisku swym w Bydgoszczy zasłużył się dobrze około Kościoła i polskości, to też w pamięci Bydgoszczan jak najlepiej jest zapisany. Cześć Jego pamięci!

Śp. Kazimierz Młodzianowski pochodzi z b. Kongresówki. Podczas wojny służył w legionach i był adjutantem dowódcy 1 pułku Rydza-Śmigłego. Po odzyskaniu niepodległości polskiej był komendantem szkoły podchorążych w Warszawie jako pułkownik. Potem został zamianowany wojewodą poleskim i awansował na generała. Po wypadkach majowych wstąpił do I i II gabinetu Bartla jako minister spraw wewnętrznych, a następnie objął stanowisko wojewody pomorskiego.

Zmiana na stanowisku starosty w Tczewie.

Jak się dowiadujemy, na stanowisko starosty w Tczewie mianowany został p. Staszowski, pułkownik rezerwy lotnictwa. Objęcie stanowiska ma nastąpić za kilka tygodni, skoro p. St. ukończy praktykę administracyjną.

O sojusz socjalistów z Be-Be.

Warszawa, 5. 7. (tel. wł.) Dzisiejsza „Gazeta Poranna 2 grosze“ (sanacja) pisze, że kampanja P. P. S. przeciw oświadczeniu Piłsudskiego była jedynie przygotowaniem do oferty współpracy Jedynki z lewicą. Mało jest w Polsce ludzi — kończy swe wywody „Gazeta Poranna“ — którzy uwierzyliby w szczerść wojowniczych panów z P.P.S.

Daszyński wyjeżdża na urlop.

Warszawa, 5. 7. (A. W.) Marszałek Sejmu Daszyński rozpoczyna od jutra urlop wypoczynkowy, który spędzi w Kazimierzu nad Wisłą.

Marszałek Piłsudski spędzi urlop w Rumunii

Warszawa, 5. 7. (Tel. wł.) Marszałek Piłsudski wyjeżdża dziś wieczorem do Rumunii. Zamieszka on w Siedmiogrodzie w willi koło Tarnauszki. Rząd rumuński zaproponował mu pobyt do wyboru w dwóch zamkach królewskich, ale marsz. Piłsudski podziękował za gościnność, gdyż pobyt tam byłby związany z kłopotliwym go ceremoniałem. Wobec wyjazdu Piłsudskiego do Rumunii został przesunięty z 5 na 12 sierpnia zjazd legionistów, gdyż tymczasem spodziewany jest już powrót marszałka do kraju.

Nad Polską szalał orkan.

Pioruny pobiły ludzi. — Wicher poderwał z ziemi 20 samolotów. — W Sulejówku spłonęły 2 wille.

Zapowiedzi uczonych meteorologów o grożących Europie śródkowej około 5-go lipca zaburzeniach atmosferycznych zaczynają się, na nieszczęście, sprawdzać.

Oto informacje, które zdołaliśmy na przedce zebrać:

Bydgoszcz, 5 lipca.

Wczoraj po południu około godziny trzeciej przeszła nad miastem naszym w kierunku północno-wschodnim burza, połączona z ulewnym deszczem, która gęsta gruba drzewa jak trzcinę i powyrwała tu i owdzie z balkonów korytka z kwiatami. Przy ulicy Toruńskiej połamała grube gałęzie starej lipy, a jedną jej odnogę, grubości człowieka, przełamała w polowie i rzuciła do ogrodu Kościoła Garnizonowego. Niemałe szkody wyrządziła burza także Bractwu Strzeleckiemu w strzelnicy, gdzie obalila na przestrzeni kilkunastu metrów płot ochronny i zerwała całkowicie jedną, wypełnioną zwirom ścianę poprzeczną (t. zw. trawersę).

Na terenie Rzeźni Miejskiej obalił orkan muirowane ogrodzenie na przestrzeni 15 metrów.

Szkody w plantach są znaczne. Nad słupami nietylko odłamane zostały grube gałęzie, lecz nawet całe drzewa zostały obalone. Przy trzeciej służbie cztery wielkie topole, pochodzące jeszcze z czasów Starego Fryca, padły ofiarą strasznego huraganu.

Przy szosie Brzoza—Bydgoszcz burza wyrwała kilka wielkich drzew i rzuciła je na szosę. Ruch samochodowy musiał się wobec tego do chwili usunięcia przeszkód zatrzymać.

Na szosie szubińskiej wicher pozrywał przewody elektryczne, obalił kilka słupów i powyrwał drzewa przydrożne z korzeniami. Sprawozdawcy nasi, zdążający do Kcyni, zmuszeni byli sami usuwać przeszkody. Poważnie zatarasowaną była droga zwalonem drzewami w trzech miejscach — w Białychbłotach, między Rynarzewem i Kołaczkowem i za Szubinem, w Szubińskiej Wsi. Jednemu z wiatraków orkan połamał śmigło, zerwał cały dach i poniósł wszystko kilkadziesiąt metrów,

Brak połączenia telefonicznego z Poznaniem.

Wicher, który szalał wczoraj w ciągu całego popołudnia, powyrwał szereg słupów telegraficznych, przerywając przewody. Porozumienie między Bydgoszczą a Warszawą przy pomocy przewodu tymczasowego jest słabe. Co chwila rozmowa się rwie i druty się plączą.

Z Poznaniem dziś przed południem połączenia wogóle niema.

Urząd telegraficzny Bydgoszcz komunikuje:

Nieomal wszystkie przewody telegraficzne i telefoniczne międzymiastowe są uszkodzone. Pozatem zanotowano około 200 przeszkód w sieci lokalnej. Z uwagi na wielki rozmiar wyrządzonych szkód, naprawa potrwa kilka dni.

Warszawa, 5. 7. (tel. wł.) Wczoraj o godz. 1 po południu przeszła nad Warszawą niezwykle gwałtowna burza. W przeciągu paru sekund miasto ogarnął mrok, ulice opustoszały. Luną deszcz, zerwała się olbrzymia wichura i biły nieustannie pioruny. W całym mieście burza wyrządziła ogromne szkody. Zranionych zostało około 50 osób. Drzewa powyrwane zostały z korzeniami. Gzymsy leciały z domów, waliły się rusztowania. Na szosie bieleńskiej w jedno z drzew ukryło się 7-miu robotników, uderzył piorun, zabijając jednego z nich a innych ciężko raniąc. W chwili zerwania się burzy znajdowało się na lotnisku 20 samolotów, które wicher uniósł a następnie rzucił na ziemię. 15 z nich zostało poważnie uszkodzonych, 3 zaś rozbite do szczętnie.

W Sulejówku piorun uderzył w willę, powodując pożar. W kilka minut potem drugi piorun uderzył w willę sąsiednią.

Komunikacja telefoniczna i telegraficzna była do późnej nocy przerwana.

W okolicach Warszawy.

Warszawa, 5. 7. (A.W.) Według wiadomości otrzymanych z okolic podwarszawskich, burza, która rozpetala się wczoraj popołudniu, wyrządziła wielkie szkody. W Puszczy Sierakowskiej pod Warszawą piorun uderzył w drzewo, pod którym schronili się robotnicy. Obrażenia odniosło 7 osób. Burza zerwała druty telegraficzne i powywracała szereg słupów. Uszkodzony został tor kolejowy prowadzący z Młocina do Warszawy.

Na Śląsku.

Z Katowic donoszą, że podczas wczorajszej burzy runęło rusztowanie koło nowo budującego się gmachu śląskiego urzędu wojewódzkiego. Szereg robotników, zajętych budową, zdołało się uratować, dwóch zaś uczepliło się gzymsu, i dopiero straży pożarnej udało się ich uratować.

W Bytkowie wicher porwał dach dwu piętrowej kamienicy i zaniósł go na stację kolejową. Odłamki tego dachu zraniły wychodzących z pociągu pasażerów. Trzech z nich odniosło poważne a dwóch lżejsze rany.

W Niemczech jeszcze gorzej.

Berlin, 5. 7. (Tel. wł.) Wczoraj w godzinach popołudniowych i wieczornych panowała w Berlinie i okolicy straszna niepogoda. Silny huragan powyrwał drzewa i pozrywał dachy, przez co poranił dużo osób. W całych Niemczech szalał w dniu wczorajszym huragan. Nad Wrocławiem przeszła ciężka burza, która zrobiła poważne szkody.

Berlin, 5. 7. (tel. wł.) W Niemczech szalała wczoraj po południu burza o charakterze huraganu. W Berlinie wyrządziła wielkie szkody, większe jeszcze na G. Śląsku, zwłaszcza w Gliwicach. Liczba rannych w Berlinie wynosi około 15 osób.

Paryż, 5. 7. (tel. wł.) Z powodu burzy, która przeszła nad Paryżem, lotnicy polscy wyruszą w podróż do Ameryki dopiero jutro.

Czy zanoszą się na nowy zamach stanu w Polsce?

Rządy wojskowe.

Pod takim tytułem pisze warszawski korespondent „Berliner Tageblatt“:

„Nowy gabinet uważa ogólna opinia jako przejściowy. Oczekiwać należy dalszych zmian. Minister sprawiedliwości Meystowicz poszedł na urlop. Jak słychać w kołach politycznych, nie powróci on na swe stanowisko. I minister poczty Miedziński ma w tych dniach pójść na ulop. Równocześnie dowiadują się pisma, że wiceprezes partii rządowej, który ustąpił z powodu zatargu z kierownictwem partii (t. j. ze Sławkiem), ma być mianowany podsekretarzem stanu w prezydium Rady Ministrów. Z tego wszystkiego wynika, że całego przegrupowania gabinetu jeszcze nie dokonano. Kościółkowski jest najbliższym towarzyszem partyjnym Bartla. Między premierem Bartlem a wpływowym ministrem Miedzińskim istnieje od pewnego czasu tarcia natury osobistej. Obaj należą do lewego skrzydła a Meystowicz do prawego. Przegrupowania w gabinecie i nominacja Światalskiego ministrem oświaty zdradzają wyraźnie życzenie miarodajnych wojskowych, by wyrównać coraz większe przeciwieństwa w obozie rządowym i zastąpić „niepewne elementy“ przez ludzi zaufanych. Pod względem polityki zewnętrznej istnieje pewne różnice zdań co do kwestji rosyjskiej, a w polityce wewnętrznej co do stosunku rządu do sejmu. Że w obozie rządowym ostatecznie wzięły górę koła wojskowe, wynika z wywiadu Piłsudskiego. Uważa się go ogólnie jako zapowiedź bliskiego zamachu stanu (Podkr. „B. T.“)

W dalszym ciągu korespondencja omawia znane stanowisko PPS wobec oświadczenia Piłsudskiego i stwierdza, że socjaliści poraz pierwszy zaatakowali Piłsudskiego osobiście. Zdaniem „B. T.“ należy temu przypisać nadzwyczaj

doniosłe znaczenie polityczne. Pewne pismo warszawskie nazwało rezolucje socjalistów „odezwą mobilizacyjną Polskiej Partii Socjalistycznej“.

Jak słychać, twierdzi dalej korespondent, wywiad uległ kilku zmianom, zanim go ogłoszono. Dlatego przypuszcza się, że pracowało nad nim kilku miarodajnych piłsudczyków, łagodząc „najgorsze“ ustępy i podkreślając w nim kierunek przeciwparlamentarny. Jeżeli jednak piłsudczycy myślą, że podnoszą tem samem autorytet rządu, który bardzo ucierpiał wskutek pogłosek o złym stanie zdrowia marszałka i wskutek jego dymisji — to wywiad narazie osiągnął skutek przeciwny. Forma i treść wywiadu potwierdziły w kołach poselskich zdanie o postępie choroby Piłsudskiego (Jak się zdaje, słusznie. — Red. „B. T.“)

Pogłoski o dymisji Zaleskiego i objęciu przez niego poselstwa w Londynie, oznacza się urzędowo jako fałszywe. Minister rozpoczęła w najbliższych dniach urlop wypoczynkowy i spędzi go we Francji. Pojedzie też do Paryża, lecz jak się wyraźnie zapewnia, w charakterze prywatnym. Posel polski w Moskwie, Patek, przybył do Warszawy. W kołach informowanych przypuszcza się, że jego podróż ma związek z polską odpowiedzią na ostatnią notę rosyjską. Patek nie zgodził się na projekt odpowiedzi, jaki opracował referent spraw rosyjskich w ministerstwie, Jankowski.

Tyle pismo berlińskie. Jak widać, prasa niemiecka śledzi bacznie wypadki w Polsce i wysnuwa z nich swe wnioski, mogące wzbudzić wątpliwości zagranicy w ustalenie stosunków w Polsce. Taki pogląd byłby oczywiście bardzo szkodliwy dla interesów polskich. Dobrze wyczuła prasa niemiecka, że zanoszą się na poważną walkę między naszą lewicą a marszałkiem Piłsudskim.

Nacjonalści i komuniści w braterskiej zgodzie.

Berlin, 5. 7. (Tel. wł.) W dyskusji nad ekspozycją kanclerza Rzeszy w Reichstagu zabrał pierwszy głos na wczorajszej sesji socjalista Breitscheid, który zaznaczył główny udział socjalistów w rządzie. Domagać się oni będą w pierwszym rządzie zniesienia okupacji francuskiej.

Następnie zabrał głos hrabia Westarp, imieniem frakcji niemiecko-narodowej, podkreślając, że rząd obecny nie ma stałego programu i wobec ekspozycji kanclerza Rzeszy brak zaufania do rządu znacznie wzrosło. Komuniści zajęli podobne stanowisko i stawili wniosek, wyrażający wotum nieufności obecnemu rządowi. Wniosek ten wejdzie pod głosowanie na sesji dzisiejszej Reichstagu.

Dymisja gabinetu Wukieczewicza w Jugosławii.

Berlin, 5. 7. (Tel. wł.) Jak donoszą z Białogrodu, rząd Wukieczewicza zgłosił wczoraj po południu swą dymisję, która została przez króla przyjęta. W białogrodzkich kołach politycznych liczą się z tem, że przesilenie będzie bardzo ostre i przewlekłe, gdyż partja chowacka nie poweźmie decyzji przed powrotem do zdrowia swego kierownika Radicza, który, jak wiadomo, został ranny podczas strzelaniny w skupczynie. Na premiera wysuwa się dotychczasowego ministra spraw zagranicznych Marynkiewicza.

Bezpośrednim powodem dymisji rządu były strzały w skupczynie. Padły one, jak wiadomo, z partji rządowej.

Aresztowanie detektywa prywatnego.

Znany na bydgoskim bruku detektyw prywatny Eisner Jakób, został za różne brzydkie sprawy aresztowany. Dopuszczał się on dostarczania fałszywych płatnych świadków do spraw rozwodowych i innych; wymuszał podstępnie fałszywe zeznania w miejsce przysięgi; nakłaniał do fałszywych zeznań przed sądem itd. Prócz tego zajmował się on jeszcze stręczeniem do nierządu i przedstawiał się jako urzędnik policji. Fałszywymi informacjami, za które kazał sobie płacić, wprowadzał zamieszanie w gniazda rodzinne, a wiele osób darzących go zaufaniem, wprowadził w błąd. Jest to tylko mała część jego sprawek, o innych podamy później, gdyż afera ta zatacza szerokie kręgi.

Policja wzywa wszystkich poszkodowanych i tych, których chciał wykorystać podstępnie do swych celów, oświadczając się za zeznania na korzyść jego klientów i własną, aby zechcieli zgłosić się do wydziału śledczego P. P. w Bydgoszczy przy ulicy Jagiellońskiej 21, pokój 37.

Zebrań Konferencji zarządów i mężów zaufania Chrz. Zjednocz. Zawodowego odbędzie się w piątek wieczorem na małej sali „Ogniska“ przy ul. Jagiellońskiej o godz. 6.30 wieczorem.

Na porządku obrad m. i. sprawy porządkowe zjazdu.

Udział wszystkich zarządów i mężów zaufania obowiązkowy.

Przewodniczący.

— Zwraca się uwagę na ogłoszenie w przedmiocie raka ziemniaczanego, które ukazuje się w najbliższym numerze „Ogłoszenia Urzędowego m. Bydgoszczy“.

Poświęcenie sztandaru Wojaków w Bysławiu.

(Od własnego sprawozdawcy „Dzien. Bydg.“).

Zdumienie wprost budzi widok, jaki zstano we wsi Bysław ubiegłej niedzieli przed południem. Przed oberżę p. Kamińskiego wylęła cała wieś, kto żył, starzy i młodsi, aby wziąć żywy udział w uroczystości poświęcenia sztandaru miejscowego Tow. Powstańców i Wojaków.

Na placu przed zajazdem stały już samochody i motocykle, cały szereg furmanek i wozów drabiniastych, które przyjechały od stacji Kłonowo, Wierchucina i sąsiednich wsi goście i delegacje towarzyszą.

Kiedy uformowano się do pochodu i raportu, odebranego przez prezesa okręgowego p. Prądzyńskiego, naliczono z górą 265 uczestników z 8 sztandarami, z orkiestrą byslawską na czele.

Przybyły zatem Towarzystwa Powst. i Wojaków z Pruszcza, Bysławka, Minikowa, Kłonowa, Iwca z własną orkiestrą, Lubiewa, Suchej, Ciekcyzna, Now. Sumina, Gostyczyna, Wielk. Klona, Tucholi i Gacna. Dalej Tow. Młodzieży Polskiej z Płazowa i Inwalidzi z Bysławia.

Pochód o imponujących, niekiedy większych jak w niejednym mieście, rozmiarach, udał się na nabożeństwo, które odprawili, poświęcili sztandar i do wiernych, wypełniających swiętynie aż poza kruchte, przemówił z kazalnicy ks. prob. Rosentreter.

Z kościoła udano się na łączkę przed ogród p. Glazika i tam w czworoboku, utworzonym przez towarzysza, odbyło się zaprzysiężenie wojaków byslawskich i wręczenie sztandaru po przemówieniu prezesa okręgowego.

Przy poświęceniu jako chrześni asystowali pp. Pułkownikowie z Bysławia, pp. Sterc, pp. Glazikowie, pp. Kamińscy, p. Więckowski z Tucholi, Hopa z Ciekcyzna, pp. Kluczykowie z Świecica, pp. Patzer, pp. Okonek i pp. Deja z Bysławka.

Wbijanie gwoździ nastąpiło dopiero po wspólnym obiedzie, spożytym przy dźwiękach doskonale zgranej orkiestry byslawskiej.

Podczas ceremonji wbijania gwoździ, pierwszy przemówił delegat Związku Tow. Powst. i Wojaków p. Patzer, poczem w imieniu armji p. rez. p. Pułkownik, dalej red. Lewandowski z „Pielgrzymą“ i red. Sławiński z „Dzien. Bydg.“, wręczając zarazem w imieniu wydawnictwa gwoździ pamiątkowy. Dalej różne delegacje składały życzenia i gwoździe, których wbito 25, w tem 2 złote.

Ruchliwy zarząd z p. Fintzem, sekr. Rzyduchem. skar. Fr. Glazikiem, oraz kom. Albinem Glazikiem osiągnął swój cel, organizując wspaniałe święto, podczas którego pochodem dowodził kom. obwodowy, por. rez. Kilichowski.

Wież ze swej strony uczyniła wszystko, by uroczystość wypadła na jej terenie jak najwspa-

nialej, to też powiewały tu i ówdzie barwy narodowe, przybrano w zieleń i girlandy ulice. Wieczorem znów bawiono się w sali p. Kamińskiego.

Piszący te słowa już o 5-ej wybrał się wraz z innymi wojakami w powrotną drogę wozem drabiniastym, udzielonym życzliwie przez p. Zielińskiego, w stronę Iwca. Stąd po pogawędce z wielce uprzejmym kierownikiem szkoły i wielu innymi czytelnikami naszego pisma, udał się na stację Wierchucina przez cieniście bory puszczy Tucholskiej. SŁ

Ohydna zbrodnia w Świekatowie.

W dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych gospodarz Zieliński w Świekatowie w powiecie świeckim zamordował swą żonę, przernąwszy jej nożem kuchennym gardło; następnie Zieliński popełnił samobójstwo, strzelając do siebie z dubeltówki. Śmierć nastąpiła natychmiast. Bliższe szczegóły tej ohydnej zbrodni podamy w jutrzejszym numerze.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

PIĄTEK, 6 LIPCA 1928 r.

Poznań. (344,8). Godz.: 13,00—14,00: Sygnał czasu. Koncert gramofonowy. 14,00—14,15: Notowania giełdy pieniężnej i zbożowa towarowej oraz cen targowych Rzeźni miejskiej. 14,15—14,30: Komunikat PAT. 18,00—19,00: Koncert. 19,00—19,30: Silvia rerum. 19,30—19,55: Odczyt pt. „Sport na Powszechnej Wystawie Krajowej wygłosi ppłk. dr. Osmólski. 19,55—20,10: Komunikaty gospodarcze. 20,30—22,00: Koncert Zofji Fedyczkowskiej. 22,00—22,20: Sygnał czasu. Komunikaty: meteorol. i PAT. 22,20—22,50: Nadprogram. 22,50—24,00: Muzyka taneczna z kawiarni „Esplanada“.

Warszawa. (1111). Godz.: 13,00—13,10: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteor. 15,00—15,20: Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, oraz nadprogram. 17,25—17,50: Transmisja odczytu z Krakowa. 18,00—19,00: Koncert. 19,00—19,20: Rozmaitości. 19,30—19,55: Odczyt z działu „Sport i Wychowanie fizyczne“. 19,55—20,03: Komunikat rolniczy. 20,05—20,15: Nadprogram, komunik. 20,15: Koncert symf. W przerwie biuletyn w języku francuskim. 22,00—22,05: Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny.

Kronika telegraficzna.

Spółeczeństwo polskie chce wychowywać dzieci w duchu katolickim.

Warszawa, 5. 7. (Tel. wł.) Wczoraj odbył się w Warszawie ogólny wiec protestacyjny, na którym rozpatrywano rezolucje Senatu o skasowaniu okólnika w sprawie praktyki religijnej w szkole. Rezolucja wiceprezesa domaga się dokładnego wykonania konkordatu ze stolicą apostolską, który zapewnia dzieciom polskim wychowanie w duchu religji katolickiej.

Prof. Makowski składa sprawozdanie.

Warszawa, 5. 7. (AW.) Członek delegacji polskiej do rokowań z Litwą prof. Julian Makowski przyjęty został wczoraj przez min. Zaleskiego. Delegat poinformował go o przebiegu rokowań polsko-litewskich w Kownie. Konferencja trwała przeszło godzinę.

Bandyci na poczcie we Lwowie.

Warszawa, 5. 7. (AW.) Wczoraj dokonano we Lwowie napadu bandyckiego na oddział poczty przy ul. Głębokiej. W parę minut po zamknięciu urzędowania wtargnęło do lokalu 5 bandytów, uzbrojonych w rewolwery i przyskoczywszy do urzędniczki, prowadzącej kasę zażądali natychmiastowego wydania pieniędzy. Zaatakowana urzędniczka mimo wymierzonych na nią rewolwery zaczęła krzyczeć. Jednocześnie znajdujący się w biurze agent pewnej firmy wybił szybę i zaalarmował policję. Skonsternowani bandyci zbiegli, wyrzucając w ostatniej chwili z rąk agenta 25 zł. oraz zabierając urzędnicze z biurka 5 zł.. W kasie znajdowało się przeszło 40 000 zł. Bandyci zdolali umknąć, policja jednak jest na tropie.

Zmierzeń szkolnictwa niemieckiego na polskim Górnym Śląsku.

Na 27 tys. dzieci wpisano do szkół mniejszościowych 3 tys.

Z Katowic donoszą: Wedle dotychczasowych danych do tegorocznych wpisów do szkół zobowiązanych było około 27 000 dzieci, z czego zgłoszono do szkół polskich ponad 24 000 i wniosków o wpisanie do szkół mniejszościowych złożono około 3 000. Wśród ostatnich, jak stwierdzono, około 300 jest niezgodnych z postanowieniami konwencji genewskiej i wyroku trybunału haskiego.

Największy odsetek dzieci polskich wykazuje powiat lubliński (98,5%), największy odsetek dzieci niemieckich Katowice Miasto (26%).

Śląski „Głos Poranny“ omawiając sprawę tegorocznych wpisów szkolnych stwierdza, że sprawa szkolnictwa niemieckiego na Górnym Śląsku znajduje się w pełnej likwidacji i zmierza do normalnych rozmiarów, odpowiadających faktycznej sile narodowej mniejszości niemieckiej na tym terenie.

Nowa kampanja sowiecka w Chinach.

Moskwa, (AW.) Prasa wszczęła nową kampanję o wzmoczenie propagandy sowieckiej w Chinach. Sowietkie związki zawodowe zajęć się mają specjalnie agitacją wśród robotników związkowych. Władze związków zawodowych jednocześnie asygnowały z pieniędzy zebranych wśród robotników 100 000 złotych na cele propagandy rewolucyjnej w Chinach.

Jubileusz Lehara.

Znany kompozytor operetkowy Franciszek Lehar obchodził w tych dniach 25-lecie pracy kompozytorskiej. Na przedstawienie jubileuszowe, które odbyło się w teatrze Straussa, przybyła liczna publiczność, oraz najwybitniejsi artyści teatrów wiedeńskich.

MARYSIENKA
Początek 7.00 i 9.00.

KSIĘŻNA LUIZA KOBURSKA

(Romans córki królewskiej). W rolach główn. ERNA MORENA i EUG. NEUFELD. — Akcja toczy się w Wiedniu, Parwzu, Lugano, Wiesbaden, Monachium, Cuswig i t. d. (17584)

Z KRAJU.

Pracownicy „Aerolotu“ strajkują.

Związek zawodowy pracowników lotnictwa ogłosił trzydniowy strajk protestacyjny „włoski“, wskutek czego nie wyleciał ani jeden samolot komunikacyjny „Aerolotu“. Strajk ma podłoże ekonomiczne.

Grenat nie jest zabawką.

W Proszowicach pod Złoczowem w czasie zabawy dzieci chłopskich znalezionym w krzakach pociskiem armatnim, nastąpił wybuch pocisku. 6-ciu chłopców zostało ciężko rannych.

Skradzione konie idą do Rosji.

W granicznym powiecie nieświeskim od dłuższego czasu mnożą się wypadki kradzieży koni. Ostatnio w strzelnicy Dolejki z pastwiska obok granicy skradziono 4 konie. Śledztwo wykazało, że zostały one uprowadzone zagranicę do Sowieców.

Przemycal opryszków przez zieloną granicę.

Na odcinku Łokcewice (Wileńszczyzna) aresztowano niej. Ignacego Ryszkiewicza, który od dłuższego czasu trudnił się przemycałaniem podejrzanych ludzi przez granicę zieloną.

Echa katastrofy tramwajowej w Warszawie.

Ostatnio donieśliśmy o katastrofie tramwajowej, która zdarzyła się w Warszawie. Obecnie zaznaczyć nam wypada, że maszynista pociągu osobowego, który najechał na tramwaj, zmarł w szpitalu na Pradze. Przyczyną śmierci było formalne ugotowanie się w parze z powodu pęknięcia kotła parowozu.

Nowi członkowie naszego gabinetu.



Switalski
minister oświaty.



Kühn
minister komunikacji.

Kolej werbuje kandydatów na inżynierów.

W ministerjum komunik. opracowano projekt utworzenia funduszu stypendjalnego dla studentów wyższych uczelni, celem zachęcenia ich do poświęcenia się służbie kolejowej i przyciągnięcia w ten sposób młodych fachowych sił. Fundusz stypendjalny składałby się na razie ze 100 stypendjów po 120 zł. miesięcznie na przeciąg od 1. października r. b. do 30. czerwca 1929 roku. Kilka stypendjów ustalono w guldenach gdańskich, dla studentów Polaków, studujących na politechnice gdańskiej.

Nie wolno mścić się na nauczycielece.

Przed kilkoma tygodniami w niemieckiej szkole powszechnej w Katowicach, zdarzyła się głośna awantura. Mianowicie matka i babka uczennicy Janoszkówny, wtargnęły podczas nauki do klasy, i wśród hałaśliwych wyzwisk pobili nauczycielkę za to, że wymierzyła Janoszkównie karę cielesną. Sprawę rozpatrywał obecnie sąd powiatowy, który skazał matkę uczennicy za pobicie i zniewagę na 8 tygodni, babkę zaś na dwa tygodnie aresztu.

130 włóścian przeorało 2 morgi hreczką.

Z Buczacza donoszą o samowoli ze strony włóścian wsi Tyszkowice. Grupa włóścian złożona ze 130 osób wtargnęła na grunt należący do folwarku Horodyńskiego i przeorała dwoma plugami około 2 morgi obsiane hreczką. Władze policyjne wszczęły śledztwo.

Groźni bandyci pod kluczem.

Policja katowicka przytrzymała 3-ch bandytów, którzy weszli nocą do mieszkania aptekarza Nowoziemskiego w Katowicach, i pod groźą rewolweru zrabowali biżuterję i 200 zł. gotówką. Ujętym bandytom zdołano odebrać skradzioną biżuterję oraz resztki pieniędzy.

Pędzący pociąg zabił trzy osoby.

W ub. sobotę na przejeździe kolejowym pod Dębem Wielkim na linii kolejowej Warszawa-Mińsk Mazow. pod pociąg wpadła furmanka, na której jechało trzech braci Jatkiewiczów; 45-letni Wojciech, 40-letni Stanisław, i 38-letni Józef, oraz dzieci Wojciecha 14 letnia Marja, i 4-letnia Janina. Pociąg ca-

łym pędem wpadł na furę. Po zatrzymaniu pociągu, pasażerom przedstawiał się straszny widok. W rowie leżały straszliwie zmiażdżone zwłok. Wojciecha, Józefa, Jana i Marji Jatkiewiczów. Dalej zaś ciężko ranny Stanisław Jatkiewicz. Konię poranione uciekły w pola, pozostawiając za sobą krwawy ślad.

Do 10. roku
delikatną skórę dziecka pielęgnować należy łagodnym i czystym
MYDŁEM NIVEA DLA DZIECI
Mniej łagodne mydła mogą zatakować delikatny naskórek i zaszkodzić mu na zawsze. Mydło dla dzieci Nivea wyrabiane jest według przepisów lekarskich specjalnie dla delikatnego dziecięcego ciała. Miękką jego jak jedwab pianą wnika łagodnie w pory skóry, czyści gruntownie i umożliwia jej należyte i zdrowe oddychanie. Cena zł 1.50

Opalisz się
jeśli przed kąpielą powietrzną czy słoneczną, przed wyjazdem i wycieczką nacierać się będziecie
KREM NIVEA
Krem ten potęguje działanie promieni słonecznych i chroni zarazem przed bolesną a nawet niebezpieczną ogorzelizną.
Pudełka po zł 0.40 0.75, 1.40 i 2.60
Tubki po zł 1.35 i 2.25
Tylko Krem Nivea zawiera euceryt i na tem polega niezrównana jego skuteczność.

Dr. Antoni Marczyński.

(21)

NIEWOLNICE Z LONG ISLAND

Powieść współczesna.
(Ciąg dalszy).

Osobnik znany policji pod nazwiskiem Michał Kinczel zamieszkał w „Victorji“ jako: Tom Creek; wychodził na miasto zazwyczaj w porze lunchu, a wracał późno w nocy. Tego dnia wpadł do hotelu wyjątkowo w godzinach popołudniowych, coś około trzeciej i polecił na siódmą przygotować rachunek...

— Aha... Zamierza zmienić klimat, — syknął Tinsel: — Przybyliśmy więc w sam czas. —

— A może wcale już nie wróci do hotelu? —

— Nie, nie, — zaprotestował portjer.: — Walizę zostawił w pokoju. Wychodząc, miał przy sobie tylko skórzaną teczkę. Zresztą to porządny gość... —

— Tak, bardzo porządny gość, — przytaknął Prawn ironicznie: — Proszę o klucz od jego pokoju. —

W pokoju wyglądało jak po wyprawadze. Szafa szeroko otwarta wypróżniona, trochę papierów na podłodze, wszystkie szuflady powyciągane, poduszka odrzucona na koidrę; jedynie duża tandetnej roboty walizka, leżąca na stoliku ratowała reputację nieobecnego gościa... Portjer nie omieszkiał tego podkreślić... —

— O, widzi pan?... Rzeczy zostawił, więc wróci. —

— Otworzyć kuferek, — rozkazał Prawn.

Polecenie wykonano szybko i dwaj młodszy agenci z trudem wstrzymali wybuch śmiechu. Na dnie kufra spoczywała para bardzo podartych pantofli, do których była przyszpilona duża kartka papieru z napisem:

„Mister James Prawn...“

Ten drobny upominek pozwala sobie ofiarować Panu w dowód swego szczerzego uznania, M. K.“

— Do mnie?! — krzyknął Prawn bardziej zdumony, niż rozkłoszczony dowcipem przestępcy... Tinsel uśmiechnął się ironicznie... —

— Tak jest... To do pana, szanowny kolego... Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że do pana. —

Teraz dopiero zauważył porozumiewawcze spojrzenie wszystkich kolegów... —

— Chciano mnie ośmieszyć, — mruknął i dodał zwracając się do portjera...: — Oto ma pan swojego „porządne“ gościa. Wyprowadził się, zapominając uregulować rachunek... —

— A co ja teraz pocznę?

— Zapłaci pan za niego, jak przypuszczam. Zresztą to mnie mało obchodzi... Idziemy, panowie. Nie sądzący chyba, że ten lajdak zamierza tu jeszcze powrócić? —

— Zapewne — dorzucił Tinsel. — Ale jakim sposobem przewidywał on naszą wizytę?

— Moją wizytę, kolego. Przedewszystkiem moją. Ten bezczelny list do mnie przecież wyłącznie zaadresowano. Mnie tylko chciano ośmieszyć.

W ten sposób urwała się druga i ostatnia jej. Michał Kinczel, występujący w Polsce pod pseudonimem Rogera Nick'a, a w New Yorku pod nazwiskiem Jamesa Creek'a, a wiedząc,

że jest ścigany zaszył się z pewnością lepiej tym razem. Tak. Że jest śledzony wiedział, wiedział nawet komu powierzono śledztwo. Wiedział już o godzinie trzeciej, kiedy wpadł do hotelu, wyniósł część rzeczy w teczkę, resztę pod zarzutką i napisał ów list złościwy.

— Hm — chrząknął Prawn rozpatując po raz dziesiąty zapewne, to drobne zajście: — Była najwyżej dwunasta, kiedy Tinsel wytłuszczył mi swój projekt. Skoro zatem tamtego ostrzeżono tak szybko, to znaczy, że w gmachu policji mamy szpiega, stojącego w ścisłym kontakcie z ową szajką... Idźmy dalej. Zwęźmy grono osób, na które można by rzucić podejrzenie. O rozstrzeżeniu naszych ludzi po hotelach wiedzieli tylko: Grimshaw, Tinsel, ja, Block oraz trzech młodszych wywiadowców, których użyto do roboty. Siebie mogę chyba wykluczyć z koła podejrzanych. No i szefa. Ha, ha, ha, ha. Dobry kawał! Stary Grimshaw jako wspólnik szajki handlarzy żywym towarem! Z kolei idzie Tinsel... Tinsel... —

Wzrok dumającego agenta padł przypadkowo na rozłożoną na biurku gazetę. Rzucił się w oczy tytuł ostatniej sensacji New Yorku, tytuł, wydrukowany ciałem czcionkami:

„Znowu wykrucie domu rozpusty w New-Yorku.“

A zaraz poniżej:

„Najgenialniejszy detektyw Stanów Mr. Jack Tinsel dokonał w dniu wczorajszym etc. etc.“

Agent Prawn nachmurzył się jeszcze bardziej:

— Znowu on!... „Najgenialniejszy detektyw Stanów“ — powtórzył z goryczą — Ja bym powiedział: „fenomenalny

szczęściarz“ i nic więcej. Tak. Ten człowiek w czepku się rodził. Czego się tknie, idzie mu jak po maśle, a mnie... mnie, do stu tysięcy diabłów, psuje jakiś totr każdą robotę, jak z tym Kinczelem przeklętym. Ale żebym miał zginąć w tej walce z nieznanym wrogiem, zdemaskuję go w końcu... Zdemaskuję! — wyskandował, waląc kuliakiem w stertę papierów przy każdej sylabie.

Bogu ducha winna teczka zsuneła się przy tem bombardowaniu ciężką łapą i wyrzła z niej koniuszek wytornego papieru listowego. Barwa tego papieru zwróciła myśli zirytowanego detektywa w inną stronę.

— Schodzę na psy / zachnął się, rozkładając ów list przed sobą. — Zszedłem na psy zupełnie, skoro mogłem przystać na propozycję Wolfsona. To w sam raz robota dla prywatnego detektywa, nie dla mnie.

Tu podparł brodę oburącz i przebiegł w pamięci treść krótkiej rozmowy, jaką prowadził dzisiaj przed południem z królem miedzi. Stary Wolfson opowiedział mu o zerwaniu narzeczeństwa syna z panną Traveler i poprosił agenta o jaknajszystsze zasięgnięcie informacji, jakie były istotne przyczyny tego zerwania i kim jest rywal Roberta, o którym w liście Betty była ogólnikowa wzmianka.

— Bo mnie cała ta historia wydaje się podejrzana — zakończył.

— Dlaczego pan, Mr. Wolfson nie zwrócił się w tej sprawie do któregoś z prywatnych biur detektywnych?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Samolot sanitarny przewiózł pacjenta do Krakowa.

W ub. niedzielę o godz. 12 w południe wezwano samolot sanitarny 2 pułku lotniczego do Wróblówki koło Czarnego Dunajca, celem natychmiastowego przewiezienia na operację do Krakowa chorego na ostre zapalenie wyrostka robaczkowego ślepej kiszki, bombardiera Czeszczenia Karola, z 23. pułku artylerji polowej, stacjonowanego tamże na poligonie artyleryjskim na ostrem strzelaniu.

Po chorego wystartował samolot sanitarny, i w godzinach popołudniowych wylądował z chorym na lotnisku w Rakowicach, stąd sanitarka 2 p. lot. przewiozła natychmiast chorego do szpitala okręgowego w Krakowie.

Chory został operowany, zniósł zabieg operacyjny bardzo dobrze, i stan jego jest pomyślny.

Prowizoryczni funkcjonariusze mają prawo do zaliczek.

Prezes rady ministrów wydał okólnik, normujący sprawę udzielania zaliczek na uposażenie pracownikom państwowym. Prawo do zaliczek przyznane jest również funkcjonariuszom prowizorycznym i tymczasowym. Zaliczki przyznaje się do wysokości nieprzekraczającej 3-miesięcznego uposażenia. Okólnik wyszczególnia również kategorie pracowników, wyłączonych od prawa otrzymywania zaliczek.

List biskupów polskich do Ojca św.

Jak wiadomo, odbył się w tych dniach w Częstochowie zjazd biskupów polskich i obradował pod przewodnictwem ks. Prymasa Hlonda w obecności ks. nuncjusza Marmaggięgo. Biskupi polscy wystosowali do Ojca św. list następującej treści:

Ojciec Święty!

Biskupi Rzeczypospolitej Polskiej, na doroczną zebrani konferencję w Częstochowie, owym ośrodku najgłębszej czci Bogarodzicy, pragną podzielić się z Waszą Świątobliwością uczuciami, jakie ich ożywiają.

Przedewszystkiem z rozrzuwaniem wspominać, iż upływa 10 lat od tej chwili, kiedy Świątobliwość Wasza, jako Nuncjusz Apostolski przybył do ziemi naszej.

Napawa nas radością ta okoliczność, że cześć Marji, wrodzona narodowi polskiemu, doznała świeżo niemato podniecia przez zjazd, który pod przewodnictwem Ks. Prymasa Kardynała Hlonda i ze współudziałem Nuncjusza Apostolskiego odbył się w Wielkopolsce w Gostyniu z okazji ukoronowania obrazu Madonny. Niemato przyczyniają się też do podniesienia ducha i uwielbienia Chrystusa-Króla Kongresy Eucharystyczne, z których jeden pośród tysięcy rzesz i z wielu Księżmi Biskupami odbył się we Lwowie, drugi, który niebawem rozpocznie się w Łodzi i trzeci, zwolany do Częstochowy. Zapal, jaki przy tych sposobnościach objawia się u wszystkich warstw bez wyjątku, świadczy wymownie o tem, że duch religijny żywy jest wśród społeczeństwa naszego. Nie ustając w dalszym rozbudzeniu go za pomocą środków zbawiennych, prosimy Waszą Świątobliwość gorąco, upadając na kolana, o błogosławieństwo, które jako rosa niebieska spadnie i ożywi nasze usiłowania.

Świątobliwości Waszej słudzy najoddania:

† August Kardynał Hlond, † Andrzej Metropolita Lwowski, † Adam Sapieha, † Romuald Jałbrzykowski, Arcyb. Wileński, † Anatol Nowak, Biskup Przemyski obrz. ł., † Józefat Kocyłowski, Biskup Przemyski obrz. grecko-katol., † Leon Wałęga, Bisk. Tarnowski, † Zygmunt Łoziński, Biskup Piński, † Adolf Szeląg, Biskup Łucki, † Stanisław Gall, Biskup Wojsk Polskich, † Teodor Kubina, Biskup Częstochowski, † Stanisław Okoniewski, Biskup Chełmiński, † Arkadiusz Lisecki, Biskup Katowicki, † Karol Józef Fischer, Biskup Sufragan Przemyski, † P. Kubicki, Biskup Sufragan Sandomierski, † Czesław Sokolowski, Biskup Sufragan Podlaski, † Karol Radoński, Biskup Sufragan Poznański, † Leon Wetmański, Biskup Sufragan Płocki.

Zwyrodniała dziewczyna zamordowała 70-letnią staruszkę.

Ohydna zbrodnia w powiecie tarnowskim.

W Zaczarni pod Tarnowem dokonano ohydnej zbrodni rabunkowej na osobie 70-letniej Agaty Starzykowej, którą znaleziono z rozbitą głową w komorze. Sprawcy zabrali dwa krowy, korale, chustkę i fartuch. Energiczne dochodzenia policji ustaliły, że sprawczynią morderstwa była krewna ofiary zbrodni 17-letnia Paulina Kieć z Zaczarni. Zarejestrowana do czynu się przyznała.

Kiećówna opowiedziała następnie przebieg morderstwa. W wilgę zajęcia Kiećówna przespala się u Starzykowej. Wczesna rano zwała starowinę do komory, gdzie uderzyła ją tęczkiem drewnianym silnie w głowę. Następnie skopała ją, dodusła rękami, zatykając usta garścią lnu. Na ostatek na nie dającą

już znaku życia Starzykową wtoczyła Kiećówna 50 kilogramową beczkę.

Po dokonaniu potwornej zbrodni, Kiećówna zabrała z komory korale i przyodziewek, a krowy sprzedała pewnemu Żydowi za 500 zł., podczas gdy wartość ich wynosiła 1000 zł., rozpuszczając pogłoskę, że Starzykowa przeniósł się do Żukowic, a jej poleciała sprzedaż krow.

Morderstwo zostało wykryte skutkiem podejrzliwości sąsiadów, co do sprzedaży krow i zamknięcia mieszkania. Najbardziej zdziwił ich fakt, że Starzykowa nie zabrała ze sobą do Żukowic kotki z kociętami, do których denatka była przywiązana. Jeden ze sąsiadów wszedł przez okno do mieszkania, gdzie natrafił na trupę.

Kolonja polska pod Konstantynopolem.

Napady bandytów na Polaków.

Osada polska pod Konstantynopolem, Adampol, po turecku Polonez Kiej, nawiedzana jest przez rozbójników z plemienia Łazy, pochodzących z Kaukazu.

Pod koniec wojny w r. 1922 nagromadzili się oni w przyległym do kolonji majątku Seifi-beja, przywódcy ruchu rewolucyjnego. Tworzyli partyzanckie oddziały, napadając na wojsko greckie i angielskie. Po ich ustąpieniu masowo grabili i mordowali Greków. Kiedy nie było kogo mordować, pozostał Adampol polski, liczący 150 mieszkańców Polaków. Łazowie pod nazwą Łazkiej i i wrogo usposobieni wobec sąsiadów Turcy ze wsi Boz-Hane, oblegli Adampol ze wszystkich stron. Cała ludność polska w ostatniej dopiero chwili rzuciła domy w popochu przedostała się do Konstantynopola. Grabiono ją w drodze. Wówczas to miał miejsce wypadek następujący: Pewien Turek, imieniem Bajrachtar, który grabił Polaków razem z Łazami, celem wymuszenia pieniędzy na Stanisławie Dochodzie, podrzucił mu gardło. Kiedy spłoszeni podjazdem angielskim zbójce zbiegli, Polak ten został uratowany.

Po ukostytuowaniu się rządu tureckiego nikt się nie skarżył przed władzą turecką, bo wiedzieli, że spotka ich okrutna zemsta. To też Bajrachtar najspokojniej w świecie jako wolny człowiek przyjeżdża do Adampola i nic złego go tam nie czeka.

W r. 1925 powtórzył się napad z jednej strony. Pierwszym schwytanym w ciemną noc byłem ja.

Znalazło się pod rewolwerami i nożami jeszcze kilka osób. Natychmiast jednak zrobił się alarm. Uzbrowieni w strzelby myśliwskie Polacy zbiegli się zewsząd. Bandyci z

posterunkami swoimi w pośrodku kolonji, zbiegli. Na odchodnym, uważając mnie za najgłówniejszego sprawcę alarmu, chcieli mnie odciągnąć od kilku Polaków, z którymi byłem schwytany i w pewnym oddaleniu chciano mnie oczywiście zarznąć, jednak po ciemku tak mocno uczepiłem się innych, że nie mogli mnie oderwać.

W kilka dni potem odnaleźliśmy za pomocą żandarmerji bandytów. Tylko kilku bandytów stawiono przed sąd bez poszkodowanych i świadków. Puszczone ich.

Wkrótce jednak podniosł się wrzawa. Schwytano ponownie rozbójników. Najważniejszego z nich celem wymuszenia zeznania, żandarmi bili kijami po piętach.

W kilka miesięcy potem znów był sąd. Tym razem byliśmy obecni, oskarżonych nie było. Pod przysięgą zeznawali.

Oskarżenia moje były najważniejsze. To też ściąganiem na siebie nienawiści i pewną zemstę ze strony zbójców, pozostających na wolności. Wyrok skazał kilku bandytów na dwa i pół roku więzienia.

Od chwili pierwszego oskarżenia i tropienia bandytów czulem się stale w niebezpieczeństwie. To też pomimo pięknego klimatu, znajomości języka i przystosowania się do tamtejszego życia, musiałem opuścić ten kraj, gdyż obawiałem się nieuprzejmej zemsty. Po raz pierwszy na wschodzie spotkała mnie napaść pociągająca za sobą perspektywę darcia pasów i ucięcia głowy, a wreszcie stania się pokarmanem szakali, które są wszędzie w Turcji. Adampol podobno w najbliższej zawierusze ma być wytopiony. O tem w Polsce nic nie wiadomo. Koloniści twierdzą, że to jest pewne.

Kunicki.

Ministerstwo Komunikacji o stanie robót na linii kolejowej Bydgoszcz-Gdynia.

„Monitor Polski“ ogłasza:

W drugiej połowie czerwca wielkie roboty, prowadzone obecnie na wybrzeżu morskim, zwiędzili członkowie Rady Technicznej przy Panu Ministrze Komunikacji.

Na odcinku czołowym budowy kolei Bydgoszcz — Gdynia uwagę członków Rady Technicznej zwróciła racjonalna organizacja, z zastosowaniem nowoczesnych metod mechanicznych, wielkich robót ziemnych, któremi odznacza się przecięcie koleją wyżyny Pomorskiej, szczególnie na spadku do morza, wymagającym sztucznego rozwinięcia linii. Zasługuje na wyróżnienie nasymp o wysokości 14 mtr. nad błotem głębokości 17 metrów w pobliżu stacji Kack Wielki. W Gdyni poza skonstruowaniem szerokiego rozwinięcia i racjonalnego postawienia budowy portu, prowadzonej przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, Rada Techniczna zajęła się specjalnie sprawą przyszłej wielkiej stacji portowej, przysposobionej do przepuszczenia 3600 wagonów węgla na dobę w kierunku portu i tyłu wagonów próżnych, i oprócz tego 800 wagonów importu, w kierunku odwrotnym.

Rada Techniczna zbadała teren, na którym ma być zbudowana stacja i zarazem przedyskutowała na miejscu dwa warjanty projektu, przedstawione przez Departament Budowy Ministerstwa Komunikacji. W Gdańsku Rada Techniczna zwiędziła port i rozpoczęła obecnie przez Radę Portu budowę wielkiego basenu,

specjalnie do przeładunku węgla, który dopomoże Gdyni do zaspokojenia potrzeb eksportu węgla polskiego. Zwiędzanie Pomorza Rada Techniczna zakończyła w Tczewie, gdzie zaznamiła się z urzędzeniem mechanicznym do przeładunku węgla z wagonów do specjalnych barek (lichtung), wytrzymałych fałę Bałtycką. Holowanie tych barek do Szwecji i Norwegii bardzo czynne w dwóch latach ubiegłych, obecnie znajduje przeszkody w niskim stanie wody na odcinku pomiędzy Tczewem a Morzem. Rada Portu Gdańskiego, w której zarządzie odcinek ten się znajduje, zamierza przystąpić do mechanicznego pogłębiania koryta rzeki, za pomocą pogłębiarek. Oprócz tego Rada Techniczna zainteresowała się w Tczewie stanem lewobrzeżnego przyczółka mostu kolejowego. Przyczółek ten wykonano w 1888 r. wadliwie ze słabego materiału (cegły), wymagającego skutkiem tego stałej opieki. Przyczółek będzie poddany obecnie gruntownemu wzmocnieniu. Rada Techniczna przedyskutowała na miejscu zasadę przedstawioną jej przez Dyrekcję Gdańską projektu przeróbki przyczółka, odkładając ostateczne zaopiniowanie szczegółów technicznych do najbliższego posiadzenia zwyczajnego. Wobec stwierdzonej niewłaściwej korzyści bezpośredniego zaznajomienia się ze stanem rzeczy na miejscu najwyższego organu doradczego Ministerstwa w sprawach technicznych, podobne wycieczki Rady Technicznej mają być powtarzane w miarę potrzeby.

W obronie religii katolickiej w szkole.

Protesty rodziców i kobiet.

Zjednoczenie Zrzeszeń rodzicielskich w Polsce wydało odezwę, w której protestuje przeciwko przyjętym przez Sejm i Senat rezolucjom, wzywającym rząd do zniesienia okólnika Ministerstwa Oświaty o nauce szkolnej religii katolickiej w szczególności do postanowienia o przymusie uczestniczenia nauczycieli w praktykach religijnych. Odezwa kończy się temi słowy:

„Społeczeństwo polskie, a w niem rodzice polscy mają jeszcze tyle wiary w zdrowy instykt narodu polskiego, że są przekonani, iż pomimo chwilowych od właściwej linii odchyłań nasze czynniki miarodajne, odpowiedzialne za bieg spraw krajowych, w decydującej chwili nie pójdą na koncepcje, które w dusze dzieci jad zwątpienia i niewiary, a w duszę Polski zadatek śmiertelnej trucizny wsączyły by niezawodnie musiały.“

Podobną odezwę wydały organizacje kobiece w Warszawie, kończąc ją następującymi słowy:

„Niech polskie matki i wychowawczynie wierne ślubowaniu złożonemu u stóp cudownego Obrazu, przy składaniu symbolicznego berła w Częstochowie 3 maja 1926 r. stwierdzą, że istotnie stoją czujnie na straży religijnego wychowania i spełnienia religijnych obowiązków w szkole polskiej.“

Z PROWINCJI.

Wyższa szkoła pielęgniarek i higienistek przy Okręgowym Polskim Czerwonym Krzyżu otwiera nowy kurs we wrześniu br.

Zywy nieoploną nadzieję, że na wzór krajów o zachodniej kulturze i Polska potrafi spopularyzować ideę pielęgniarstwa i zainteresować nią tak liczne zastępy naszej młodzieży żeńskiej.

To też obecnie gdy matury gimnazjalne i licealne stwarzają wśród tylu rodzin aktualność zagadnienia, jakie zawody są dla maturzystek otwarte, zwracam się ze szczególnym naciskiem uwagę na Wyższą Szkołę Pielęgniarek i Higienistek w Poznaniu, która wymaga 8 klas gimnazjalnego wykształcenia (lub równoważnego licealnego), daje za bardzo niską cenę internat, odpowiadający wszelkim wymogom higieny, oraz ułatwia osiągnięcia stypendjum rządowego.

Kierownictwo naukowe spoczywa w rękach prof. dr. Jurasa, dyrektorką wyższej szkoły pielęgniarek i higienistek jest pani E. Rabowska. Bliższych informacji udziela dyrekcja szkoły przy ulicy Grottegera 5.

W Miasteczku aresztowano przemytnika.

Patrol policyjny aresztował w Miasteczku jednego z robotników bydgoskich w chwili gdy przemycił on z Niemiec znaczną liczbę cygar (około 600 sztuk), oraz wyroby tytoniowe. Towar został skonfiskowany, przemytnika zaś osadzono w areszcie.

Przygotowania do Powszechnej Wystawy Krajowej.

Poznań. W połowie lipca rozstrzygnięty zostanie przetarg na oddanie robót budowlanych domu mieszkalnego, który stanie przy zbiegu ulic Głogowskiej i Bukowskiej, tj. naprzeciwko głównego wejścia Powszechnej Wystawy Krajowej. Dom ten poświęcić ma również salę kinową, teatrzyk rozmaitości itp. Projekty i kosztorysy w wykonaniu architekta Zaleskiego, brata ministra spraw zagran. są już gotowe.

Związki robotnicze wypowiedziały taryfę plac.

W kwietniu ustalono drogą arbitrażu dla przemysłu pomorskiego i w okręgu nadnoteckim podana swego czasu przez nas taryfę plac. Taryfę tę obecnie wszystkie organizacje zawodowe robotników wspólnym piśmie wypowiedziały.

Wobec tego należy się spodziewać w krótkim czasie układów zarobkowych.

Bliższe szczegóły o żądaniach związków robotniczych podamy po ich sformułowaniu.

Browar Bydgoski

Bydgoszcz, Ustronie 6, tel. 16-03 i 16-08

poleca dobrze gazowane i smaczne wody:

„Krynica“ - „Woda stołowa“ i lemoniady.

Nobile i jego wyprawa.

Nobile — ocalony — znajduje się pod lekarską opieką na pokładzie „Citta di Milano“, — reszta członków jego ekspedycji przygotowuje pod kierownictwem por. Lundborga tor dla lądowania samolotu ratowniczego.

Prócz nich chodzi o Amundsen'a i grupy Marjaniego, t. j. tych rozbitków, którzy wraz z oderwanym balonem zostali dalej na wschód poniesieni i rze-komo ocaleni.

Amundsen'a i jego towarzyszy widział podobno jeden ze statków, polujących na fok — na krze lodowej na pół-wschód od obozu towarzyszy Nobilego — zajętego naprawą samolotu.

Wiadomości pewnych o losie Amundsen'a na razie niema.

Co do grupy Marjaniego — podaje gen. Nobile, że po katastrofie, gdy balon oderwał się od gondoli, uratowana część załogi, poniesionej przez balon dalej na wschód, sygnalizowała dymem z umyślnie spalanej oliwy i benzyny miejsce swego pobytu. Dotychczas, mimo szeregu lotów wywiadowczo-ratowniczych, podejmowanych we wszystkich kierunkach w pobliżu obozu gen. Nobile, na żadne ślady grupy Marjaniego nie natrafiono.

Śmierć maszynisty.

Obecnie dowiedział się świat, że maszynista sterowca, Vincenzo Pomella, znajdujący się w obozie gen. Nobile, zmarł wskutek wstrząsu, jakiego doznał przy gwałtownym uderzeniu gondoli „Italji“ o krę przy przymusowym lądowaniu. Rzeczą ciekawą jest, że przez jakiś czas zgon maszynisty ukrywano. Nobile potwierdził to dopiero kilka dni po swem uratowaniu.

W związku z wynurzeniami gen. Nobile na pokładzie „Citta di Milano“ dzienniki niemieckie piszą, że

Włosi ograniczają się

dł uratowania Nobilego, pozostawiając ratunek innych uczestników w jego ekspedycji rozmaitym narodowościom. Te same dzienniki krytykują całą wyprawę, twierdząc, że była ona dokonana przez Włochy tylko ze względów prestiżowych (powagi państwa).

Wiadomo, że Niemcy nienawidzą Włochów i stąd ich niechęć do Nobilego.

Obecnie o Nobilem już cicho. Świat zajmuje się losem Amundsen'a i pozostałych rozbitków „Italji“.

(Z.)

Król włamywaczy i wyłamywaczy.

Po raz czwarty zbiegł z domu karnego. (Korespondencja własna.)

Berlin, w lipcu.

Niebywałą sensacją budziła śmiała ucieczka zawodowego włamywacza Kirscha. Kirsch w ub. poniedziałek razem z innym więźniem Nerhofem zbiegł z domu karnego w Sonnenburgu. Jest to czwarta ucieczka Kirscha z ciężkiego więzienia. Tym razem udało mu się zbiec w chwili, gdy jego i towarzysza prowadzono z cel do budynku administracyjnego na przesłuchanie. W drodze przez podwórze skorzystali z momentu nieobecności dozorców, by czmychnąć do piwnicy. Wytrychem otworzyli jej drzwi i zamknęli je za sobą. Następnie piłką przepiliwali okna piwnicy i wydostali się na plac przed więzieniem, a stąd przez 5 metrów wysoki mur na wolność.

Jak się to wszystko stać mogło — jest poniekąd zagadką. Z pewnością jednak ucieczka była od dawna przygotowana i wspólnicy zaopatryli zbiegów natychmiast w ubrania „cywilne“. Ucieczkę stwierdzono dopiero w dwie godziny po dokonaniu. Nie wyjaśniono dotychczas również, w jaki sposób i od kogo Kirsch otrzymał piłę i wytrych.

Za zbiegami wysłał natychmiast listy gończe i wyznaczono wielkie nagrody za ich ujęcie.

Spadochronem do obozu towarzyszy Nobilego.

Oslo, 4. 7. (tel. wł.) Jeden z mechaników szwedzkich oświadczył, że gotów jest na spadochronie opuścić się na krę do obozu towarzyszy gen. Nobile, by pomagać Lundborgowi przy reperacji jego samolotu. Zamierza on z sobą zabrać potrzebne części rezerwowe. Dotychczas jednak panuje silna mgła, tak, że samolot szwedzki nie może startować, by próbować dalszych lotów wywiadowczo-ratunkowych. Wielki samolot szwedzki typu „Junkersa“ zamierza rozpocząć poszukiwania grupy Marjaniego. Jeśli ta wyprawa okaże się bezskuteczna,

można będzie uważać grupę Marjaniego za straconą.

Także co do losu grupy pozostałych na krze towarzyszy Nobilego nie można żywić wielkiej nadziei. Wszakże wszystkie dotychczas przedsięwzięte wysiłki celem ich uratowania są daremne. Mała też jest nadzieja uratowania Amundsen'a.

Oba statki ratownicze „Hobby“ i „Michał Garf“ powróciły z wywiadowczej ekspedycji do wysp Niedźwiedzi — niestety — bezskutecznej.

W Warszawie zawiązało się Towarzystwo przyjaźni polsko-chińskiej.



Cóż za miłość, wielkie nieba!
Chyba z niej nie będzie chleba..
(Fredro)

Zabłąkani w katakumbach.

Dwudziestu pięciu pielgrzymów, zwiedzających Rzym, postanowiło zobaczyć słynne katakumby, rozciągające się na olbrzymiej przestrzeni pod „świętym miastem“. Jak wiadomo, katakumby tworzą nieskończony labirynt podziemnych korytarzy, w których bez przewodnika, łatwo można błądzić całymi miesiącami.

Pielgrzymi udali się jednak do katakumb bez przewodnika, który odmówił w ostatniej chwili, zaopatrzeni w świece, i cztery lampki elektryczne. Jeden z pielgrzymów, który zwiedzał już katakumby, ofiarował się zaprowadzić wycieczkę w głąb katakumb, i wyprowadzić ją z powrotem. Pielgrzymi zgodzili się i ruszono przez mroczne podziemie. Po półgodzinnym zwiedzaniu katakumb, wypełnionych tysiącami szkieletów, postanowiono wrócić.

Samozwańczy przewodnik, który prowadził pielgrzymów, ruszył w powrotną drogę, ale po półgodzinnym błąkaniu oświadczył, że stracił kierunek i nie może znaleźć wyjścia.

Rozpacz ogarnęła pielgrzymów. Rozpoczęła się wędrówka na ślepo, w poszukiwaniu wyjścia. Jedna świeca gasła po drugiej. Kilku pielgrzymów zemdłało ze strachu przed czekającymi ich niebawem ciemnościami. W końcu wypalili się wszystkie świece, zostały tylko lampki elektryczne. Wyjścia nie było! Gdy dwie lampki zużyły się już zupełnie i podróżnych ogarnęła trwoga, iż nie wyjdą z katakumb, nagle jeden z pielgrzymów spostrzegł u stropu korytarza blade światło. Kiedy przyjrano mu się bliżej, zauważono, że do światła prowadzi żelazna drabina. — Gdy wspięto się po drabinie na szczyt, spostrzeżono, że w stropie korytarza był otwór, przywalony ciężkim kamieniem. Po dwugodzinnej pracy odwalono w końcu kamień, i wydostano się na światło dzienne.

Okazało się, że otwór znajduje się w środku jakiegoś cementarza, w pobliżu grobowca. Klęcząca koło grobowca kobieta, zobaczywszy postacie, wychodzące z ziemi, zemdlała. Pielgrzymi odbyli pod Rzymem drogę pięciu kilometrów.

Mówiące filmy sprowadzą zupełny przewrót w przemyśle kinowym.

Pisaliśmy już o najnowszych udoskonaleniach w zakresie filmu mówiącego, na którym pracują wynalazcy od lat kilku. Obecnie podajemy nowe ciekawe szczegóły w tej sprawie. Z Londynu mianowicie dochodzą następujące wieści:

Na bankiecie brytyjskiego Penklubu wygłosił prezydent I. L. Lasky wielką mowę, w której przedstawił plany swego trustu, dotyczące „mówiącego filmu“. Podczas tego bankietu zademonstrowano przed licznym zebraniem audytorem obraz filmu mówiącego. Obecnie, przeważnie fachowcy, byli tak zachwyceni nowym filmem, że trzy razy musiano obraz puszczać.

Zdaniem Lasky'ego już w tym roku ma tysiąc teatrów świetlnych Paramountu, puszczać tylko obrazy mówiące. W roku następnym mają wszystkie kina, należące do Paramountu wprowadzić ten nowy system obrazów.

Hollywood będzie musiało zupełnie zmienić dotychczasową produkcję filmową. Pierwsze wielkie obrazy mówiące będą jeszcze posiadały miejsca nieme, ale to nie potrwa długo. Pod reżyserją Bergera gra Emil Jannings główną rolę w filmie mówiącym „Grzeszne ludy“; film ma być gotowy za dwa miesiące. Również wytwórnia „United Artists“ pracuje nad filmem mówiącym pod tytułem „La Paiva“.

MYBŁO
DLA WSZYSTKICH
MAJOLA
ZNAKOMITE WŁAŚCIWOŚCI

Jak to będzie w niedzielę?

Cały polski świat sportowy, z zaciekawieniem oczekuje wyniku mających się odbyć w niedzielę w Bydgoszczy na torze regatowym w Brdującym regat wszechpolskich.

Na wzbudzenie tak wielkiego zainteresowania złożyły się dwa powody.

Pierwszy, to konieczność wyłonienia reprezentacji wioślarskiej na IX. Olimpiadę. Wszystkich ciekawi, kto pojedzie do Amsterdamu?

Drugi powód, to niezwykle w tym roku wynik regat międzyklubowych w Warszawie, a ostatnio w Bydgoszczy.

Oddawna już krążyły wersje, że na Olimpiadę wyjedzie osemka AZS. warszawskiego. Tymczasem, co się dzieje. Na zawody międzyklubowe w Warszawie wyjeżdża osada Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego, otrzymuje gorszy tor, i przychodzizaledwie o 1 mtr. za A. Z. S.

Batalja w Bydgoszczy.

W tydzień potem A. Z. S. przybywa na regaty do Bydgoszczy dnia 1. bm.

Tu nietylko, że nieuzyskuje pierwszego miejsca, lecz daje się usunąć przez Klub Wioślarski z r. 1904 Poznań, na trzecie miejsce.

Wobec tego, zachodzi pytanie: kto pojedzie do Amsterdamu?

Kwestja ta rozstrzygnie się w przyszłą niedzielę, na regatach Wszechpolskich. Wszystkie załogi doceniają doniosłą ważność tych regat i przygotowują się do nich z całą przezornością.

Również interesująco przedstawia się bieg jedynek. Ubiegłej niedzieli na jedynkach zwyciężył p. Długoszewski z A. Z. S. Kraków. Zwyciężył jednak z małą różnicą, zaledwie o 4/5 sekundy przed p. Barwickim z Torunia. I tu również zachodzi pytanie: kto zwycięży w niedzielę?

A zatem, regaty w przyszłą niedzielę będą bardzo interesujące jak nigdy jeszcze dotychczas.

Wybierzcie się na nie cała Bydgoszcz, oraz licznie gościę z całej Polski.

Jak wielkie zainteresowanie wzbudziły wszędzie te regaty, dowodem tego może być również i to, że Polskie Radio w czasie regat podawać będzie wyniki każdego biegu bezpośrednio po jego zakończeniu. Regaty te będą filmowane, aby je później wyświetlać na ekranie we wszystkich miastach całej Polski.

Wyścigi konne w Kapuściskach.

Otwarcie i poświęcenie toru.

Poniżej podajemy wynik mianowań koni do gonitw na dzień dzisiejszy, 5 lipca. Dzisiaj rozegrane zostaną cztery gonitwy piaskie, w których udział koni zapewniony, oprócz tego odbędą się dwie gonitwy z płotami i jedna z przeszkodami. Sezon wyścigowy w Warszawie zakończył się w dniu 1 lipca — skąd przybędą nowe konie wyścigowe, oraz z rozgrywek 3 Dywizji Kawalerji w Poznaniu przybywają jeźdźcy oficerowie, tem samem pola będą licznie obsadzone.

Przypomina się, że losy na loterię w cenie zł. 2,50, które oprócz szansy wygrania konia wyścigowego do wolnego miejsca na trybunie są już w rozsprzedaży Hotel pod Orlem i u p. Chamskiego, ul. Pomorska.

Początek gonitw o godz. 16-tej. Następne wyścigi konne odbędą się w niedzielę, 8 lipca w dniu tym nastąpi uroczyste otwarcie i poświęcenie toru w obecności dyrektora Departamentu Chowu Koni p. Fryderyka Jurjewicza, zaproszonych gości; zapowiedziana przyjazd prasa warszawska i poznańska.

Gonitwa pierwsza piaska poza kat.

Dystans: ok. 1.800 mtr. Nagroda 700 złotych.

Achilles — racy K. Zychlińskiego j. mjr. Mieczkowski. Pocięcha — por. Nieszkowskiego j. właściciel.

Gonitwa druga piaska

Dystans: około 1.100 mtr. Nagroda 1.000 zł.

Malta — Gr. Ofic. 19 p. ulanów, j. Osiński. Japonka — W. Daszewskiego, j. Kończal. Mnich — hr. Ign. Mielżyńskiego, j. z. Tuchtka.

Gonitwa trzecia z płotami

Dystans: około 2.400 mtr. Nagroda 700 złotych.
Lapis Lazuri — mjr. Toczka, j. właściciel.
Rakieta — Centr. Wysz. Kaw., j. N. N. Neo Filon II — 16 p. ułanów, j. por. Pieczyński.
Expert — por. Wilczyński, j. Szutik. Farsa — W. Daszewskiego, j. Kończal. Essuał — J. Stokowskiego, j. N. N. Eskapada — Bronikowskiego, j. N. N. Tuhaj Bej — bar. L. J. Kronenberga, j. M. Rowton. Fraszquita — hr. Z. Wielopolskiego i Dembińskiego, j. por. Tuński.

Gonitwa czwarta płaska

Dystans: około 850 mtr. Nagroda 500 złotych.
Antypka — bar. L. J. Kronenberga, j. M. Rowton. Astrid — grono ofic. 19 p. ułanów, j. Osinski. Lord — Dudzińskiego, j. Jagodziński Mnich — hr. Ign. Mielżyńskiego, j. Z. Tuchołka. Malta — grono ofic. 19 pułku ułanów, j. N. N. Japonka — W. Daszewskiego, j. Kończal. Malta — Wł. Zakrzeńskiego, j. N. N. Adonis — Ofic. 17 p. ułanów, j. N. N.

Gonitwa piąta z przeszkodami

Dystans: około 3.000 mtr. Nagroda 700 złotych.
Tradycja — bar. L. J. Kronenberga, j. M. Rowton. Gapeusz — H. Pomernackiego, j. właściciel. Neo Filon II — 16 p. ułanów, j. por. Pieczyński. Delegat — por. Pieczyńskiego, j. właściciel. Janusz — Centr. Wysz. Kaw., j. N. N. Nikanor — mjr. Toczka, j. właściciel.

Gonitwa szósta z płotami poza kał.

Dystans: około 2.400 mtr. Nagroda 600 złotych.
Dziuba — dr. Zajączkowskiego, j. Sulik. Wołynianka — gr. ofic. 19 p. ułanów, j. por. Tuński. Rakieta — Centr. Wysz. Kaw., j. N. N. Wydrwigrosz — H. Pomernackiego, j. N. N. Alarm — por. Podczaskiego, j. N. N. Delegat — por. Pieczyńskiego, j. właściciel. Eskapada — Bronikowskiego, j. N. N. Dziadek — J. Stokowskiego, j. N. N. Wyrwa — rtm. Ciechanowskiego, j. N. N. Tuhaj Bej — bar. L. J. Kronenberga, j. M. Rowton. Impet — W. Daszewskiego, j. Kończal. Lapis Lazuri — mjr. Toczka, j. właściciel.

Gonitwa siódma płaska

Dystans: około 1.300 mtr. Nagroda 700 złotych.
Zbroja — Wł. Zakrzeńskiego, j. N. N. Hella — W. Daszewskiego, j. Kończal. Byłe Jaki — pułk. Karatiejewa, j. Bews. Demagog — J. Stokowskiego, j. N. N. Grand Joy — pułk. Brzozowskiego, j. Jagodziński. Rosenfels — Bronikowskiego, j. chl. st. Bryk II. Najada — mjr. Toczka, j. N. N. Lazu — hr. Ign. Mielżyńskiego, j. z. Tuchołka.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 5 lipca 1928 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Antoniego M., Metodego, Karoliny.
Jutro: Lucji, Dominika m., Korneliusza.
Wschód słońca o godz. 3.43.
Zachód słońca o godz. 20.25.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 2 bm. do poniedziałku 9 bm. dyżurują:

- 1) Apteka pod Aniołem, Gdańska 39.
- 2) Apteka pod Łabędziem, Gdańska 5.
- 3) Apteka Kuźaja, Długa 57.

Wypożyczalnia książek „Lektor“, ulica Gdańska 141 otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

Bydgoszcz ma nową sensację i dumną jest, że przynajmniej pod jednym względem zrównała się z Paryżem i Nowym Jorkiem. Oto pojawiła się u nas „żywa reklama“. Na razie w Domu Towarowym...

Stoi sobie za szklaną taflą wystawy ładna blondynka, w schludnym białym płaszczu, i kokieteryjnym czepku, i niczem prawdziwy manekin, oczki ma w słup, a ruchy ciała i rąk zmechanizowane, jak u wielkiej lalki. Jak za porządkiem ukrytej sprężyny, pochyliła się nad małym stolikiem, bierze raz po raz duże, rozmaite kartony reklamowe, i trzymając je potem przez dłuższą chwilę na oczach widzów, zastęga we wdzięcznym nieruchomym „en face“.

Tłumy zacnych gapiów bydgoskich obojga pici, gromadzą się przed magazynem. Oglądają ze wszystkich stron milutką „żywą reklamę“.

Setki oczu patrzy na buzię, i ruchy lalki. W przeciwnych oknach wystawowych pękają z zazdrości woskowe i drewniane manekiny, w sezonowych sukienkach, i z piękniemi, modnymi fryzurami. Są tak wściekle, że aż prawie żywe.

Ale przemysłan Miss Reklama. z prawdziwym bijącym serduszkiem pod bia-

łym płaszczem jest obojętna na wszystko. Spełnia dokładnie jak zegarek, swoją amerykańską czynność, za którą — jak to już bywa w naszych biednych stosunkach! — zapewne marną tylko dostaje zapłatę.

Ale nie zdrzyczysz długo twej nieruchomości, słodka Miss Reklamo! Zatrzyma się kiedyś przed oknem magazynu młody, piękny chłopiec, z rozwieszoną czupryną, i zawadajkiem spojrzaniem i patrząc będzie tak uporczywie, aż się uśmiechną twe usta i oczy, i karton reklamowy wypadnie ci z rąk na podłogę wystawy.

I w tej zastęglej na pozór piersi serce jak wulkan gorącą lawą uczuć buchać zacznie...



Wszechpolskie REGATY i o mistrzostwa Polski w niedzielę, 8 lipca br.

pod protektoratem
p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Początek o godzinie 3 po poł.

16 biegów. — Koncert wojskowy. — Ostateczne biegi eliminacyjne na Olimpiadę w Amsterdamie. Zniżka kolejowa.

TEATR MIEJSKI.

Dziś na afiszu po cenach znacznie zniżonych doskonała komedia B. Gorceżyńskiego „**Rzeczywistość**“.

W piątek dla Polskiego Związku Kolejowców „**Adieu Mimi**“. Początek o godz. 7,30 wieczorem. Wszystkie bilety sprzedane.

W niedzielę wejdzie na repertuar jedna z najlepszych utworów włoskiej literatury doskonała lekka komedia R. Bracco p. t. „**Prawdziwa miłość**“. Główną rolę męską kreuje M. Melina, mając za partnerkę utalentowaną artystkę naszej sceny p. Dehnlownę.

Jedyny występ opery w Teatrze Miejskim. W sobotę, dnia 7 bm. zespół warszawski w składzie 40 osób odegra na naszej scenie nieśmiertelne arcydzieło St. Moniuszki p. t. „**Halka**“. Rola tytułową kreuje p. C. Jankiewiczowa, b. primadonna opery kijowskiej. Jontka śpiewać będzie A. Raczkowski, wysoce utalantowany tenor opery warszawskiej. Chóry i balet własne.

Zofja Fedyczkowska, primadonna opery poznańskiej, obdarzona prześliznym sopranem koloratutowym wystąpi niebawem w Bydgoszczy jedyny raz w popisowej partii Rozalindy w „Zemście Nietopera“. Bliższe szczegóły podamy niebawem.

— **Przypomnienie.** Zebranie zarządów towarzystw i osób zainteresowanych przyjazdem rodaków z **Warmii, Mazur i Ziemi Malborskiej** do Bydgoszczy — odbędzie się dziś w czwartek wieczorem o godz. 8-jej w sali hotelu Lengnińska, ul. Długa 56.

— **Przyjazd dzieci górnośląskich na kolonje letnie.** Dziś rano o godz. 8,50 przybył do Bydgoszczy specjalny pociąg, wiozący z Górnego Śląska **440 dzieci** na kolonje letnie. Podejmowano dzieci na dworcu śniadaniem przez Związek Obrony Kresów Zachodnich. W Bydgoszczy nastąpi rozlokowanie dziatwy górnośląskiej na całe Pomorze.

— **Uruchomienie Urzędu Poczтового „Wszechpolskie regaty“ w Brdysiu.** Podobnie jak w roku ubiegłym uruchomi Dyrekcja Pocht i Telegrafów na skutek wniosku Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego z okazji regat wszechpolskich w Brdysiu specjalny urząd pocztowy nadcawczy. Otwarcie nastąpi w sobotę dnia 7 lipca rb. rano. Urząd pocztowy mieścić się będzie w zabudowaniach Inspekcji Dróg Wodnych obok trybun wioślarskich. Urząd czynny będzie dla publiczności przez 2 dni tj. w sobotę 7 i w niedzielę 8 lipca. Wszelkie przesyłki, nadane w urzędzie w Brdysiu zaopatrzyć się w pieczętkę zawierającą oprócz daty nadania napis „Wszechpolskie Regaty w Bydgoszczy“.

Poświęcenie sztandaru Zw. Restauratorów w Bydgoszczy.

W ub. środę zrzeczeni restauratorzy bydgoscy obchodzili wspaniałą uroczystość poświęcenia swego sztandaru. Rano o godz. 9-tej zgromadzono się w Resursie Kupieckiej, skąd w pochodzie, liczącym około 300 osób, udano się do kościoła Farnego. Uroczystą Mszę św. odprawił ks. Łapka. Pierśnią solowem wykonał p. Hanusz, przy akomp. organowym p. Muloza. Liczny zespół orkiestralny 62 pp. odegrał kilka utworów religijnych. Wielki otarż tonął w powodzi światła. Po Mszy św. celebrans dokonał poświęcenia sztandaru, wygłaszając okolicznościową przemowę do licznie zgromadzonych, porzem odpisiano „Boże coś Polskę...“.

Po uroczystości udano się w pochodzie do grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie złożono piękny duży wieniec.

Uroczysta akademja odbyła się w sali Resursy Kupieckiej. Na estradzie ustawiono nowoposwiecony, wspaniały sztandar jak również sztandary zrzeszonych restauratorów z Gniezna, Poznania i sztandar Zw. pomocników gastronomicznych z Bydgoszczy. Przy stole przydzielonym zajęli miejsca przedstawiciele władz, towarzystw, delegaci i goście, w krzesłach tuż przy stole przydzielonym zasiadło liczne grono pań, przy stołach zaś bardzo liczni restauratorzy bydgoscy.

Akademję zagal w krótkich słowach niej. prezes p. Kocerka, witając przedstawicieli władz, delegatów, gości i członków. Witął on m. in. przedstawiciela Magistratu p. radcę Milcherta, prezydenta Kasprowicza, asesora starostwa p. Parzysza, dyr. Urzędu Akcyz p. Doszkiewicza, p. Zawitaja z Izby Rzemieśniczej, p. Banacha, przedstawiciela Rady Miejskiej, prezesa Zw. Rest. z Poznania p. Romana Antoniewicza, redaktora p. Jana Teskę, pp. postów, radcę Sentkowskiego, p. prezesa Konf. Prez. p. Mateckiego i in.

Marszałkiem jednogłośnie obrano prezydenta p. Kasprowicza z Gniezna. Bardzo piękne okolicznościowe przemówienie wygłosił p. Antoniewicz, który mówił o miłości Ojczyzny, o sztandarze jako symbolu o konieczności organizowania się, nast. wręczył nowoposwiecony sztandar prezesowi Okręg. Zw. Restaur. Nadnotecia p. Palejowskiemu, wygłaszając serdeczne, krótkie przemówienie, ten zaś — p. Kocerka jako niej. prezesowi, nast. sztandar wręczono chorążemu Ziółkowskiemu. W dalszym ciągu życzenia złożyli pp.: poseł Faustyniak, radca Milchert im. Magistratu, p. Banach im. Rady Miejskiej, prezydent Kasprowicz, poseł A. B. Lewandowski, p. Matecki im. Konf. Prez., radca Sentkowski im. kupiectwa, p. Zawitaj im. Izby Rzem., asesor

Parzysz im. starosty dr. Beretty, p. Gill, prezes Zw. pom. gastronomicznych, p. Piotrowski, jako jeden z seniorów-restauratorów byd., p. Neuman im. Browaru Pomorskiego, p. Nowak im. Pozn. Zw. Okręg. Rest., wręczając również gwóźdź od m. Gniezna, p. J. Sporny im. Tow. Przemysłowego, p. Hanusz im. Browaru Chełmińskiego, delegat z Torunia p. Pękala, z Grudziądza p. Kellas, z Poznania p. Piliński, p. Chrzanowski im. firmy „Akawit“, senjor Sosnowski, p. Mróz, przedst. tytoniowców.

Im. redakcji „Dziennika Bydgoskiego“ i w imieniu własnem przemówił redaktor naczelny p. Jan Teska. Jako najstarszy dziennikarz w Bydgoszczy, doskonały znawca i obserwator życia społecznego od powyżej 20 lat przypomniał zebranym, jak to przed laty nieliczne polskie lokale były ostoją myśli polskiej. Wypowiadając się przeciw krzywdzącym ustawom, krepującym restauratorów, życzył, aby lokale polskie były nadal ogniskiem myśli narodowej, jak za czasów niewoli, nast. złożył gwóźdź pamiątkowy i 100 zł na cele Związku. Po przemówieniu red. Teski prezes p. Antoniewicz wznosił okrzyk na cześć prasy i red. Jana Teski. Okrzyk ten zebrani podchwycili z zapalem. W końcu przemówił raz jeszcze radca Kocerka, wręczając w im. własnem gwóźdź pamiątkowy.

Po akademji odbyła się w ogrodzie Resursy wspólna fotografia, nast. wspólny obiad. Dzięki specjalnemu komitetowi z p. radcą Mateckim na czele, jak również zawdzięczając doskonałej kuchni p. Szuberta (dzierzawca Resursy Kupieckiej) przyjęcie było wspaniałe. Do stołu zasiadło powyżej 300 osób. Wszystkiego było pod dostatkiem, nie szczędzono nikomu i niczego, na stole znalazło się oprócz doborowych wódek i wino. Przekąski były wymienite. To też biesiadowano przy doskonałych humorach w bardzo miłym, serdecznym nastroju.

W międzyczasie przybył również wiceprezydent dr. Chmielarski. Toastowali pp.: prezyd. Kasprowicz — na cześć senj. Kleinerta, prez. Palejowskiego, radcy Kocerki i senj. Musielewicza, poseł Faustyniak na cześć Polek w ręce p. Palejowskiej, senjor Kleinert przemówił w jęz. niemieckim im. swoich kolegów, p. Milchert, p. Fijolka, p. Zawitaj — na cześć matek chrześnych, bardzo ładnie wierszem przemówił senj. Sosnowski — na cześć komitetu uroczyst. pijąc zdrowie radcy Mateckiego, p. Palejowski — na cześć wiceprezydenta dr. Chmielarskiego, który nast. wznosił toast na cześć restauratorów bydgoskich. W im. sen. Goetza z Okocima wystąpił p. Nadachowski, który ofiarował na rzecz Zw. 500 zł.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę i święta od 11—2-jej.

Wioślarze BTW. uratowali tonącego.

W ubiegły wtorek wieczorem, załoga ósemki regatowej Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego, ta sama, która w przyszłą niedzielę staje do regat o mistrzostwo Polski, uratowała na Brdzie, powyżej mostu Gdańskiego, tonącego chłopca.

Rzecz miała się następująco: Załoga ósemki pod sterem p. Brzezińskiego, prowadząc swój ostry trening, dopłynęła ku Młynom Bydgoskim i tu szlakowy tej ósemki p. Osmanowski zauważył tonącego malca, który po rozpaczliwych wysiłkach, zagłębił się w nurty w tem miejscu ostrych prądów.

P. Osmanowski, po otrzymaniu zezwolenia od sternika załogi, pomimo wielkiego zmęczenia i wyczerpania po odbytej ostrej jeździe skoczył do wody na ratunek.

Po dłuższem poszukiwaniu dosięgnął malca, dopłynął z nim do brzegu, i przy pomocy dwóch wioślarzy z tej samej załogi doprowadzono chłopczyka do przytomności.

Uratowano młode, ginące straszliwą śmiercią życie.

Za ten obywatelski i odważny czyn, należy się całej załodze, a w szczególności p. Osmanowskiemu uznanie.

Za ratowanie tonących, należałoby stworzyć w Bydgoszczy specjalną fundację nagród. Jest to rzecz godna wzięcia pod rozagę przy K. W. F. i P. W. m. Bydgoszczy.

Firma Sport-Błoch w Bydgoszczy, dowiedziawszy się o wypadku, nagrodziła p. Osmanowskiego złotym medalem.

Wręczenie nagrody dziełnemu wioślarzowi nastąpi w niedzielę, po zakończeniu regat.

— **Pan Karol Wrycz-Rekowski**, dotychczasowy współwłaściciel firmy „Elektrotechnika“ (Rekowski i Brukarzewicz), usamodzielił się i otworzył przy ulicy Jezuickiej 12, wprost głównego wejścia do magistratu, własny interes. P. Wrycz-Rekowski zakłada **radio**-aparaty, ładuje akumulatory i dostarcza potrzebne sprzęty, jak głośniki, lampki, baterje itd. Aparaty radiowe p. Rekovskiego są **najnowszej konstrukcji**, co jest rzeczą bardzo ważną. Nowe przedsiębiorstwo, które poświęcił ks. Łapka, polecamyżyczyliwej uwadze czytelników.

— **Czytelnia Francuska**, T-wa Alliance Française, w gimnazjum Kopernika, otwarta będzie w lipcu w poniedziałki i piątki, od godz. 7—8.

— **Okradziona na dworcu.** P. Marji Skibinie, zamieszkałej przy ulicy Kordeckiego 1, skradziono na tutejszym dworcu torebkę damską z zawartością 100 zł, zegarek srebrny męski, wartości 80 zł oraz wykaz osobisty na nazwisko Marji Sikorskiej.

— Dzisiaj dn. 5 bm. o godz. 7 wydobyto przy moście Gdańskim zwłoki Jaczyńskiego Pawła, który w dniu 2 bm. popełnił samobójstwo przez utopienie.

PURGAN
ROŚLINNY LEK PRZECZYSZAJĄCY

R. BARCIKOWSKI-S.A.-POZNAŃ
Do nabycia w aptekach

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

„Sokół“ I. Dziś w czwartek posiedzenie miesięczne w Resursie Kupieckiej o 8-ej wiecz. Posiedzenie zarządu godzinę wcześniej. Tow. śpiewu „Lira“.

Koło Absolwentów szkół handlowych. Zebranie miesięczne 5 bm. (czwartek) o godz. 20 w „Strzelnicy“, ul. Toruńska 175. K. S. „Astorja“.

Tow. Kupców detal. branży spoż. Zebranie plenarne dzisiaj w czwartek o godz. 20 w Resursie Kupieckiej. Tow. śpiewu „Dzwon“.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu. POZNAŃ, dnia 4. 7. 1928 roku. Tabela z cenami żyta, pszenicy, mąki, otrębów, łubinu i złoty.

SUNFLAJT MYDŁO

Doskonale do prania i do mycia twarzy i rąk. — Bez żadnych szkodliwych domieszek. — Wydajne w użyciu. LEVER BROTHERS LIMITED (Anglija).

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 7 lipca 1928 r. o godz. 10-ej przedpołudniem sprzedawać się będzie przy Nowym Rynku 1, wejście 3, największej dającemu za natchmiastową zapłatą następujące przedmioty: 1 fortepjan, większą ilość obuwia damsk. i męskiego, maszyny do szycia, maszyny do pisania, aparaty fotograficzne, wirówki do mleka, zegary, kanapy, leżanki, lustra, stoły, szafy, biurka, swetry wełniane, kołdry watowane, wełnę, garnitur kuchenny i wiele innych drobnych przedmiotów.

Sprzedż przymusowa.

Dnia 9 lipca 1928 r. o godzinie 11-tej przed południem w firmie Jana Cisewskiego w Bydgoszczy przy St. Rynku nr. 27, odbędzie się przymusowa sprzedaż największej dającemu, za gotówkę i natchmiastową zapłatą 14 beczek = 2700 ltr. i około 2000 butelek 3/4 ltr. wina gronowego zagranicznego, różnych gatunków. Wydział Kontroli Skarbowej w Bydgoszczy.

KONKURS na stanowisko

książkowego-bilansisty Kasy Chorych na powiat morski.

Zarząd Kasy Chorych na powiat morski ogłasza niniejszym konkursem na stanowisko książkowego-bilansisty. Wymagane są następujące kwalifikacje: a) obywatelstwo polskie, b) nie przekroczony 40 rok życia, c) dłuższa praktyka jako książkowy-bilansista.

Licytacja.

W sobotę, dnia 7 lipca br., po południu o godzinie 4-tej odbędzie się w lokalu Saganowskiego w Gościeradzu sprzedaż wywróconych przez wichurę drzew szosowych, 30—50 letnich, największej dającym za natchmiastową zapłatą, a mianowicie: a) 30 odziemków drzew przeważnie lipowych prócz kilku klonowych i jarzębinowych, b) 13 pieńków, c) 29 kupek gałęzi, 1 i 2 mtr.

Tapicerów zdolnych na prace łatwiejsze w liczbie około 20 poszukuje zaraz fabryka mebli Przemysł Drzewny „Strug“ Sp. Akc. w Grudziądzu, ul. Ks. Budkiewicza 2-4.

Przetarg przymusowy.

Dnia 6 lipca 1928 r. o godz. 11-tej przed poł. będą sprzedawać w Wyrzysku na rynku w drodze publicznego przetargu za gotówkę największej dającemu następujące przedmioty: 1 lokomobile (Lanz) 1 młóczkę.

Wydział Powiatowy w Nowemmieście nad Drwęcą ogłasza konkurs na stanowisko lekarza-ordynatora

Lecznica ma nowoczesne urządzenia chirurgiczne i elektro-terapeutyczne i liczy 45 łóżek. Do stanowiska przywiązane są pobory według grupy 7-mej pragmatyki urzędników państwowych z 15% dodatkiem samorządowym. Praktyka prywatna dozwolona. Kandydaci, ubiegający się o posadę winni przedłożyć: 1. dowód wykształcenia, 2. zezwolenie na prawo wykonania praktyki lekarskiej w Rzeczypospolitej Polskiej, 3. dowód obywatelstwa polskiego, 4. ewentualne świadectwa z poprzedniej praktyki lekarskiej, 5. własnoręcznie napisany życiorys.

Restauracja-hotel „ELYSIUM“ ulica Gdańska 134. Telefon nr. 1171

Dziś w czwartek, dnia 5 lipca br. Wieczór Muzyki Wiedeńskiej urządzony przez orkiestrę p. Kłobuckiego. Dancing - Wstęp wolny.

Starszych czeladników stolarskich na dębowe sypialki poszukuje. Zgł. piśmienne przyjmuje E. Schwartz, Gnień. (16988)

Pomocnik handlowy z branży kolonialnej i delicatesów, władający językiem polskim i niemieckim do obsługi lepszej klienteli zaraz potrzebny. Poszukuję samodzielną ekspedjentkę do prowadzenia sklepu. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „50“.

„PETOW“ Polskie Towarzystwo Węglowe z o. p. Bydgoszcz, Gdańska 25, tel. 321 dostarcza Węgiel i Koks górnośląski I-ej jakości dla przemysłu, rolnictwa i opał domowego z reprezentowanych Polskich Kopalń Skarbowych Król, Bielszowice i Knurów

Dr. Proebstel i S-ka farbuje czyści plisuje Filje i Agentury w większych miastach Wielkopolski. Filja w Bydgoszczy: ul. Gdańska nr. 141 Filja w Inowrocławiu: ul. św. Jakoba nr. 18.

UCZNIA z ukończoną szkołą handlową lub z wykształceniem najmniej 6 klas gimnazjalnych poszukuje zaraz W. Junik, interes zbożowy Bydgoszcz, ul. Dworcowa nr. 95.

Licytacja. W sobotę, 7. 7. 1928 o godz. 11 sprzedawać się będzie przy ul. Toruńskiej nr. 184 podw. największej dającemu za gotówkę: szafy, stoły, lodówkę, wóz roboczy, szory wyjazdowe i robocze, lampy, partje obuwia i wiele innych. (17591) Maks Cichon aukcjonator i taksator ul. Chocińska 11, telefon 936.

Fabrykacja czapek urzędniczych, wojskowych i szkolnych. Przybory mundurowe poleca H. Bunn i Syn, Bydgoszcz, Gdańska 153. 8845 Telefon 142. Wysyłka pozamiejscowa.

Na raty miesięczn. 18 zł pierwsza wpłata 36 zł Kromczyński, Poznań Al. Marcinkowskiego 5. 16 66

2 silne kuce do wyjazdu kupię za gotówkę. Spieszne zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Kuce“. (17558)

Samochód „Opel“ 4 osobowy 8/18 w dobrym stanie korzystnie na sprzedaż. Hetmańska nr. 30, gospodarz. (9559)

Kasjerka lub kasjer może się natchmiast zgłosić, która może wypolyczyć 2 tys. zł. za dobrą gwarancją. Oferty pod „Swietny“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (9615)

Młodszy zdolny drogerzysta biegły ekspedjent władający polskim i niemieckim językiem, z egzam. truciźni, znajduje stałą posadę. Zgłoszenia z podaniem pensji przy wolnym utrzymaniu pod „100“ do Dz. Bydg. (17615)

Próżne wórki od cukru w większej ilości do oddania w firmie Lukullus, Bydgoszcz, Poznańska 28, Tel. 1670. 17555 I-sza hipotekę na nieruchomości miejscowej za 5000 zł sprzedam z korzyścią 20% na pół roku wypłacalna. Zgłosz. pod „Pierwsza hipoteka“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (9554)



Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, nasza naj-ukochańsza matka, córka, siostra, bratowa i ciocia

ś. p. z Kadów

Józefa Paliwoda

w 42 roku życia, o czym donosi w smutku pogrążona Rodzina.
Pogrzeb odbędzie się w piątek o godzinie 8 rano z domu żałoby w **Nekli** do kościoła parafjalnego w Żołędowie.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
17456

Za szczerze dowody współczucia i udział w pogrzebie tragicznie zmarłego syna i kuzyna naszego ś. p.

Wacława Czepeżyńskiego

w szczególności Wielbnemu Duchowieństwu, Związkowi Drogerzystów Rzeczypospolitej Polskiej, Okręgu II, Towarzystwu Kupców, B. T. W. oraz wszystkim przyjaciółom i kolegom składamy serdeczne

Bóg zapłać!

17583) Matka i rodzina.

Podziękowanie.

Wszystkim serdecznym przyjaciołom i życzliwym, którzy brali udział w pogrzebie naszego najdroższego syna, brata, szwagra i siostrzeńca ś. p. **Mieczysława Bronza**, oraz i tym, którzy składali serdeczne wyrazy współczucia, jak również władzy przełożonej i koleżeństwu za złożone wieńce i kwiaty składamy **najserdeczniejsze Bóg zapłać!**

Pozostała w nieutulonym smutku
17617) Rodzina Bronzów.

Zaginął 17601

polowczyk

4 mies., białobronzowej maści, wabi się Djaną, za wynagrodzeniem oddać Gdańska 8, I pr. prawo.

Pumpernikel

chleb komiśny, najlepszej jakości.

Dwór Szwajcarski spółdz. z o. o.
Bydgoszcz,
Jakowskiego 25/27.
Telefon 254. (15365)

Wszystkim tym, którzy okazali swoje serdeczne współczucie z okazji zgonu naszej najukochańszej córki ś. p.

Zofii Jankowskiej,

oddając jej ostatnią przysługę, X. Banuszkowski, Towarzystwu Młodych Polek Wiosna, zwłaszcza kierownicze p. Królowej, także siostrze przełożonej z Czyżkówka i Tow. Różańca Panien składamy na tej drodze serdeczne

Bóg zapłać!

Rodzice z synkiem.

17621)

Czcijcie pamięć swych drogich zmarłych przez postawienie im

nagrobka 9709

Opuszczony grób robi nieestetyczne wrażenie.

Moja od 34 lat istniejąca fabryka dostarcza przy współpracy pierwszorzędnych fachowców tylko możliwie najlepsze w najwyższym stopniu doskonałości wykonane.

Żadna maszynowa produkcja masowa. Niskie ceny — Dogodne warunki zapłaty

G. Wodsack

tel. mistrz kamieniarsko-rzeźbiarski tel.
651 Bydgoszcz, tylko ul. Dworcowa 79. 651

Dnia 3. VII. podobało się Bogu zabrać do grona swych aniołków naszego ukochanego syna i braciszka

ś. p.

Henia

w 3 wiosnie życia. W nieutulonym smutku pogrążeni

Tadeusz Kamiński

z żoną i córeczką.

Pogrzeb odbędzie się w piątek po południu o g. 5 z domu żałoby ul. Grunwaldzka 86 na s tary ementarz.
(17599)

POLECENIA

Oszczędność
zapewnia ci byt, więc nie przepłacaj za obuwie, które możesz nabyć 30% taniej. Lak średni 26 najlepszy 34 Szewro 25 „ 29 Boks 19,50 „ 28 Robocze 14 „ 21 Kolorowe 18 „ 28 Damskie 20 proc. taniej. Pantofle drewniane, zełwki 3—5 zł, dla urzędników na 3 raty, nawet bez wpłaty poleca pracownia Nowy Rynek 3. (17546)

Krawcowa
poza dom szyć. Zgłosz. ul. Kwiatowa 4, w podwórzu, I p. lewo. (9614)

SPRZEDAŻE

Majutki
ziemskie 4000 morg. 350, 1800, 1500, 1400, 1000, 850, 740, 600, 540, 480, 420, 400, 385, 345, 320, 300, 285, 265, 220, 180, 165, 143, 135.
Resztówki, pałac, park, centralne ogrzewanie. Gospodarstwa, młyny, fabryki, domy, wile, interesy handlowe i przemysłowe, poleca najpoważniejsza agdóbr, „Polonia“, Bydgoszcz Dworcowa 17, telefon 698. (9601)

Dony
od 6000 poleca Klaihor, Dolina 17. (17559)

Dom
trzy piętrowy sprzedam, cena 50.000. Gordon, Gdańska 60. (9555)

Młyn wodny
który wyniela 40 cent. na dobę. W tem 40 móg dobrej ziemi, budynki bardzo dobre. Wpłaty 20.000 do 15.000 zł. Gospodarstwo 57 móg dobrej ziemi, 7 krów, 2 konie, maszyny kompletne, budynki masywne. Cena 30.000 zł. Oprócz tego różnego rodzaju gospodarstwa i domy wiejskie. Wiadomości udziela: Władysław Lewandowski, Toruń, Szosa Chełmińska 46. (9562)

Dobra egzystencjal
Salon fryzjerski damsko-męski w pow. mieście Pomorza za 6000 zł na dogodnych warunkach spłaty na sprzedaż. Grundtke Bydgoszcz, Sniadeckich nr. 33, róg Dworcowej. 9594

Sprzedam
nieruchomość z hotelem i restauracją w Toruniu. Cena 130.000 wpłaty 90.000 zł lub wydzierżawie, ewtl. zamienię na dom lub majątek ziemski 300 móg dobrej ziemi. Mogę oddać płacić. Zgłoszenia „Par“ Toruń Szeroka nr. 46, pod „4013“. 17613

Resztówki
folwarki od 150—600 móg sprzeda okazynie, zarysy pod „Rolpol“, Bydgoszcz, Gamma 2. tel. 2040. (9592)

Domy
i gospodarstwa przy wpłacie 6—15.000 zł sprzeda Grun d t k e, Bydgoszcz, Sniadeckich 33 róg Dworcowej. (17586)

Kolonjalika (9613)
dobrze zaprowadzona w dobrym punkcie na sprzedaż. Wiadomość w filij Dzień. Bydg. Dworcowa 2.

Obierka
skład kolonialny, rzeźnictwo, kuchnia, w tem 17 móg, 4 łaki, dom 5 pokoi, duża sala, cena 9000 zł sprzeda — Nowakowski, Dworcowa 69. (9612)

Kamienica handlowa
z interesami i fabrykacją, podwórze, wjazd, stajnie itp. daje dochodu rocznego 50.000 zł. sprzedam zaraz za 30.000 dolarów. Kamienica rogowa z interesami, podwórze, wjazd, fabrykacje, dochód 18.000 zł. rocznie, 169.000 złotych. Jak również wiele innych kamienie i wil, posiada najpoważniejsze biuro polskie „Pogoń“ Dworcowa 80 tel. 18-15. Znaczek na odpowiedź. (16272)

Kamienica
w Toruniu 3 piętrowa ze składem, mieszkania 3 pokojowe, dochód 500 zł. miesięcznie, cena 45.000 zł., wpłaty 35.000 zł. Barecki, Sienkiewicza 9, Gniezno. 17605

Domy
w Bydgoszczy, wpłaty 10—60 tys. sprzeda okazynie „Rolpol“, Bydgoszcz, Gamma 2, tel. 2040. (9591)

Dom
parterowy korzystnie na sprzedaż. Wiadomość Dolinski, Bydgoszcz, Babia-wież 4 a. 17585

Dom
dwupiętrowy, ogród, blisko Dworcowej 35000 zł. Dom dwupiętrowy, skład, piekarnia i kolonjalika — 45000 zł. Willa 5 pokojów, Bielawki, 24000. — Nowe zlec. posiadane. Szarek, Dworcowa 90. 9603

Skład
cukierniczy, 3 pokoje z kuchnią, komorne 46 zł. miesięcznie, wśródmiesięciu z powodu wyjazdu natychmiast do oddnia. Bliższa wiadomość Sienkiewicza nr. 31, u właścicieli. 17588

Parowy
garnitur angielski z elewato-rem w dobrym użytkowym stanie zaraz na sprzedaż. Wiadomość: Toruń Hotel „Europa“, Nowy Rynek. 17621

Kolonjalikę 17579
z mieszkaniem tanio sprzedam. Na Wzgórz nr. 47.

Przedsiębiorstwo
przemysłowe bez konkurencji w Bydgoszcz, zabudowania fabryczne, dom mieszkalny 5 pokoi, bez długu 55.000 zł, wpłaty 35.000 zł sprzedam lub zamienię na dom dochodowy. Zgłoszenia „Par“, Toruń Szeroka 46, pod „4010“. 17611

Kamienica
trzy piętrowy, sklep, 51 ubikacji na sprzedaż, ul. Ogrodowa 2. (17595)

200 morg
dobrej ziemi, dom 5 pokoi, inwentarz, 35000. Szarek, Dworcowa 90. 9604

Interes
kolonialny wraz z wyszynkiem napojów alkoholowych w pełnym biegu w dużej wsi na Kujawach ca. 3500 mieszkańców z powodu zmiany interesu zaraz do wydzierżawienia. Do objęcia towarów potrzeba ca. 8000 złotych. Jan Busse, Inowrocław, Św. Ducha 27. (17608)

Najlepsza
okazja dobrego zakupu używanych lecz dobrze utrzymanych mebli w wielkim wyborze na raty i na zamianę. Sypialki 495 zł, jadalni, męskie pokoje, biurka, bufety, lustra, kanapy, leżanki, kuchnie, stoły, krzesła, łózka, materace, szafy do rzeczy, szafonierki i wiele innych sprzeda Okole, ulica Jasna nr. 9, tylny dom parter lewo, siedem minut od dworca. 17590

2 rowery
jak nowe na sprzedaż. Skład kolonialny, Chrobrego 12. (9597)

Samochód
6 osobowy 10/30 P.S. wy-magający małej naprawy za bezcen. Zgłoszenia pod „10/30“ do filij Dziennika Bydgoskiego. (9587)

Samochód ciężarowy
używany „Sauer“ 3 tonowy, z motorem, 30 H. P. sprzeda Magistrat. V. Bud. Grudziądz. 17614

Za bezcen 17579
na sprzedaż bańka do mleka 20 litrowa, stół i 3 krzesła zwykłe, mandolina, waga do ważenia owoców, szafka oszklona do składu, łóżko dębowe z materacem, 3 lampy gazowe. Wiad. w składzie mydła, Poznańska 33.

Zakład fryzjerski
damsko-męski i do tego duży pokój w Bydgoszczy w centrum miasta z powodu choroby i wyjazdu za 4000 zł sprzedam. Adr. w Dz. Bydg. 17569

Samochód
6 osobowy marki „Presto“ 10/30 P.S. z elektrycznym oświetleniem, gotów do jazdy, tanio na sprzedaż. Wielkopolska Papiernia T. A., Bydgoszcz - Czyżkówko, telef. 1151 i 1137. 17582

Wózek
większy skrzyniowy ręczny i do konia sprzeda tanio gospodarz Chołone-wskiego 34. (17567)

Błotny bukowie
4m³ 80 m/m grub., suche sprzeda tania Fabryka wyrobów drzewnych Jan Borowski, Bydgoszcz, Dworcowa 77. (9590)

2 wózki
ręczny i sportówka na sprzedaż. Jasna 25. 17570

Rower
męski tanio na sprzedaż Gdańska 58. 9432

KUPNA
Wielki
nieprzemakalny plan i kontrolny zegar noeny kupi Matthes, ul. Garbary 20. (17593)

Mleka
każdą ilość poszukuje jeszcze na stałą dostawę Mleczarnia Wielkopolska Gdańska 75 c, tel. 14—27. 9608

Białe
wóz mleczarski kupi — Mleczarnia Wielkopolska Gdańska 75 c tel. 14—27. 9609

POSADY WOLNE

Wojazera
możl. z branży papirni-czej do rozwożenia mat. piśm. i galant. poszukuje. Posada dobra, za pewną i stałą pensję, kaucja potrzebna. Oferty pod „Stalość“ do filij Dz. Bydg. Dworcowa 2. (9332)

Poszukuje
uczniaraz. Fr. Nowakowski, mistrz kowalski, Dziecińek poczta Mąkowarsk pow. Bydgoszcz. 17550

Pomocnik
krawiecki potrzebny. Ry-cerska 4. (17574)

Podręczna
go szycia, może się zgłosić. Zduny nr. 20a, parter lewo (9606)

Panięta
która już szyla u krawca potrzebna. Dworcowa 3 w podwórzu. (9605)

Siutka
która umie samodzielnie gotować i zna wszelkie prace domowe potrzebna zaraz. Kiedrowska, Długa 64, drogerja. (17578)

Młodsze
dziewczę do posytek potrzebne. Pracownia kapeluszy damskich, ul. Krasińskiego 14, I pr. (9481)

Pollar
(polierka) potrzebny. Stolarnia ul. Kordeckiego 15. 17598

Siutka
która umie dobrze gotować potrzeba zaraz. Zgłoszenia St. Kokot, Warszawska 4. (9602)

Fryzjerka
i uczennica są potrzebni. Dworcowa 10. (9593)

Robotnica
młodsze, nie niżej lat 18 poszukuje Fabryka wyrobów drzewnych, ul. Matejki 9. (9588)

Krawcowa
do szycia płaszczy damskich zgłoszą się Stary Rynek 27, front II piętro. 17604

Gospodyni
która wszelką pracę wykoną, potrzebna zaraz do samotnego nauczyciela na wsi. Zgł. pod „Z. 14“ do Dz. Bydg. (17587)

Dziewczyna
potrzebna. Fengler, Het-mańska 30. (9611)

Fryzjerskiego
pomocnika damsko-męskiego i męskiego przyjme zaraz. Masłowski, Poznańska 8. (17576)

Stenotypistka
biegła w polskim i niemieckim potrzebna zaraz. Zgłoszenia piśmienne z dołączeniem świadectw i podaniem pretensji do IRO, Hermiana Frankego 3 pod „Stenotypistka“. (17589)

Sluzaca
uczniaraz z dobrem gotowaniem (bez spania) potrzebna zaraz. Fichtnerowa, Fredry 7. (9596)

Młodsza
panienkę do biura poszukuje F. Butowski, Bydgoszcz, Dworcowa 80. (9599)

Uczeń
elektromontera poszukuje zaraz. Stanisław Surma, Wełniany Rynek 1. (17603)

Uczeń
stolarski i poslanice poszukiwany. Fabryka mebli Matthes, ul. Garbary nr. 20. (17694)

POSADY POSZUKUJA

Duet
dobrze zgrany od 15 lipca wolny. Of. proszę do Dz. Bydg. pod „Duet“. (17562)

Były miernik
z długoletnią praktyką, poszukuje stałej posady biurowej. (Kreślenie, kopjowanie, kolorow. i etc. Task. of. pod „Miernik“ do filij Dz. Bydg., Dworcowa 2. (9566)

Młoda nauczycielka
Wielkopolanka, szuka posady w biurze, gdzie mogłaby wyuczyć się praktycznie książkowości. Zgłoszenia pod „Młoda“ do Dziennika Bydgoskiego. (17602)

Kondycje
przyjme uczennica 6 kl. gimn. z gruntowną znajomością języka francuskiego na wsi, na czas wakacji. Zgłosz. do Dzień. Bydg. pod „Conversation“ 17609

Czeladnik
rzeźnicki poszukuje posady jako sofer, tylko na samochody prywatne. Zgłosz. do filij Dz. Bydg. pod „Sofer“. (9570)

MIESZKANIA

4 pokoje
z kuchnią i wygodami zaraz do wynajęcia. Ul. Cieszkowskiego 16, prawo od godz. 2—6. (9533)

Mieszkanie
3 umebł. pokoje i kuchnia w spokojnej wilce zaraz do wynajęcia. Adr. wskazuje filja Dz. Bydg. (9569)

POKOJE

Oddam
pokój z urządzeniem kuchni, na czas wakacji dla pani z prowincji. Zgł. do filij Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2, pod „Oddam“. (9551)

Jasny
ładny pokój z elektrycznym światłem i kąpiel. do wynajęcia. Ulica Gdańska nr. 31/32, III piętro lewo. (9593)

Pokój
z niekrepującym wejściem dla 1—2 panów do wynajęcia. Uroczą 9, parter. 17600

Pokój
dobrze umebłowany z całym urządzeniem lub bez dla 1—2 osób wynajmę. Gamma 8 I piętro lewo. 9610

2 dobrze
umebl. pokoje z oddzielnym wejściem, dla inteligentnego pana lub bezdzietnego małżeństwa zaraz do wynajęcia. Ul. Sniadeckich 15/16, II piętro. 17588

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Cywiński, Bocianowo 9. 17610

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Łokietka 17, parter prawo. (17575)

Pokój
umebl. z urządzeniem kuchni lub bez do wynajęcia. Graniczna 12a. 17577

Pokój
umebl. z urządzeniem kuchni zaraz do wynajęcia. Adres wskaze filja Dzień. Bydg. Dworcowa 2. (9595)

Za wypożyczenie
1 1/2—2 tys. zł dam pokój umebł. słoneczny i całkowite utrzymanie starszej osobie. Gwarancja pożyczki zapewniona. Of. do Dz. Bydg. pod „Kupiec“. 17572

Pokój
umebl. duży na sprzedaż. Ogrodowa nr. 2 prawo. 17596

RÓŻNE

Zaginął
pies Doberman ze znacznym nr. 305 dnia 3. VII. czarny, podpalany, biała krawatka. Uczniaraz znalazła zechce oddać Bocianowo 6, I p., Geleciński. 17571

Poszukuje
wspólnika dla współdziałania do fabryki czekolady i marcepanów. Gotówka 1500 zł. Oferty pod „Wspólnik“ do Dzień. Bydg. (9607)

Dziewczynkę
4 miesięczną oddam za własne lub na wychowanie tylko w lepszą rodzinę. Of. do filij Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod nr. „525“. 17568

Zgubiono
2 lipca na szosie Brodnica-Wąbrzeźno - Chełmża Unistlaw-Bydgoszcz kompletnie koło samochodowe z oponą marki Dunlop. Znalazcę wynagrodzę. T. Czarnecki, Bydgoszcz, Gamma 2. (9589)

Zgubiono
klucz od mieszkania można odebrać. Paderewskiego 11, u p. pułk. Aksana. (9600)

Regaty wszechpolskie o mistrzostwa Polski

zarazem ostateczne biegi eliminacyjne na Olimpiadę w Amsterdamie

w niedzielę, 8 lipca rb. po poł. o godz. 3
na torze regatowym w Brdyjuściu (stacja Łęgowo)

16 biegów - Wielkie kryte trybuny - Koncert wojsk.

Przedprzedaż biletów w firmach: W. Ramisch, Gdańska 5 - Fr. Degler, Gdańska róg placu Teatralnego - Skóra i S-ka, Gdańska 163
Lektor, księgarnia, Gdańska 141.

W niedzielę 8. bm. kursują na regaty do stacji Łęgowo i z powrotem **nadzwyczajne pociągi**. (Dokładny rozkład jazdy poda się później).

(17486)

Obwieszczenie.

W powiatach kościańskim, poznańskim i średzkim stwierdzono urzędowo wybuch pomoru i zarazy świń. Z powodu tego na czas trwania niebezpieczeństwa **zakazuje przywozu** wszelkiej trzody chlewnej (świń) z tychże powiatów pochodzącej, z wyjątkiem takiej, którą za zezwoleniem właściwej władzy policyjnej przywozi się celem natychmiastowego uboju w tuł. Rzeźni.

Nieprzestrzeganie podlega rygorom karnym rozdziału VII. Rozp. Prez. Rzplitej z dnia 22. 8. 27.

Niniejsze obowiązuje natychmiast aż do odwołania. Bydgoszcz, dnia 27. 6. 1928.

Dyrektor Miejskiego Urzędu Policyjnego
w z. (—) Weber.

P-I. VI. 5204/28. (17556)

Przetarg publiczny.

Magistrat miasta Bydgoszczy - Urząd Budowli Podziemnych ogłasza niniejszym przetarg publiczny na **zabrukowanie ul. Stepowej i Granicznej** wraz z dostarczeniem materiałów.

Warunki i blankiety ofert można otrzymać w biurze budowlanym Urzędu Budowli Podziemnych, Jagiellońska nr. 38 w podwórzu za opłatą 2,- zł.

Oferty w zapieczętowanej kopercie i z odpowiednim napisem należy złożyć w Registraturze Urzędu Budowli Podziemnych (pokój 15) do dnia 12. VII. br. godz. 12-tej o którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

Magistrat zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta. (17464)

Bydgoszcz, dnia 2. VII. 1928 r.

Magistrat - Urząd Budowli Podziemnych
(—) Ed. Tubielewicz, p. o. decernenta.

KONKURS

na posadę natychmiast

kierownika handlowego

Warunki: gruntowna znajomość księzkowości i korespondencji, praktyka handlowa, — kaucja gwarancyjna 5100 złotych.

Sklepowego

Warunki: bezwzględna uczciwość, praktyka handlowa minimum 3 lata, kaucja 3000 zł. — Oferty zamknięte przysłać do 10 bm. pod adres: 17521

Zarząd Spółdzielni 61 p. p. Bydgoszcz.

Kawiarnia Teatralna

ul. Jagiellońska 70 Tel. 2104 obok Teatru Miejskiego

Dnia 5 lipca br.

Pierwszy nadzwyczajny koncert symfoniczny

62 p. p. Wilkp.

podług specjalnego programu 17447

Ogród udekorowany w światła kolorowe

Początek koncertu o godz. 5 pp., programu o godz. 7 pp.

Bez trudu każdy oszczędzi dużo pieniędzy
gdy używa w gospodarstwie domowym tylko (4846)

Mydło Mixa i Mixin extra

Od roku 1867 jest zasadą mego przedsiębiorstwa dostarczyć zawsze **tylko co najlepsze po niskich cenach.**

Ernst Mix, fabryka mydeł Bydgoszcz.



Wielki skład

Centryfug „Milena“

od 35 do 330 litr. wydajności na godzinę.

Cichy bieg

Najdokładniejsze odtłuszczenie 26576

Dogodne warunki spłaty

Bracia Ramme, Bydgoszcz

ulica św. Trójcy 14b. Tel. 79.

Ogłaszajcie się w Dzienniku Bydgoskim!

Saletę chilijską

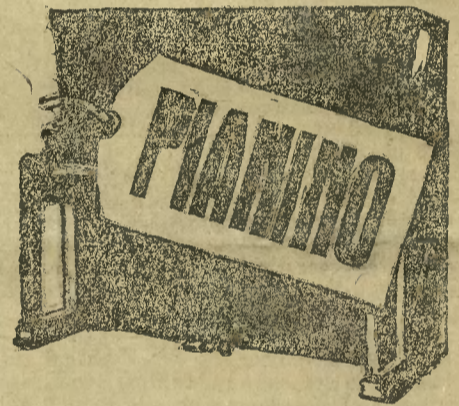
do natychmiastowej dostawy, w mniejszych i większych ilościach, locoskładnica lub stacja Grudziądz of.

Pardon & Kurzawa

Grudziądz

17133

Adres telegraficzny: PARKURZ. Telefon 52 i 858.



najznakomitszej jakości
na dogodnych warunkach

A. DRYGAS

POZNAŃ-WARSZAWA

Skład sprzedaży:

Bydgoszcz, ulica Długa 18.

17524

Wczorajsze ogłoszenie w miejscowej prasie p. Cz. Mateckiego mogłoby wprowadzić Szan. Publiczność w błąd; podajemy przeto do wiadomości, że

mocą uchwały, zapadłej na Zebraniu Uczestników Spółki został p. Cz. Matecki z ważnych powodów już dnia 12-go kwietnia b. r. ze stanowiska członka Zarządu odwołany.

Oдноśna Uchwała Spółki została zarejestrowana w Sądzie Powiatowym Rejestr L. 267.

Bydgoski Dom Towarowy

Gdańska, róg Dworcowej.

(17618)

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20%, zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadhagen. — Konto czekowe: P. K. O. 208713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.